

# Orędzia Matki Bożej z Medziugorja

## ORĘDZIA Z 2 DNIA MIESIĄCA

od początku (1990 roku)  
do lipca 2018

(opracowanie: Orędzia z Medziugorja  
<http://medziugorje.oredzia.net>  
[redakcja@medziugorje.oredzia.net](mailto:redakcja@medziugorje.oredzia.net)  
Telefon: (+48) 505-616-403)

1990

2 lutego 1990

Objawienie w Portland, Oregon, w Stanach Zjednoczonych. Mirjana płacze podczas objawienia.

**„Jestem z wami od dziewięciu lat. Przez dziewięć lat pragnęłam wam mówić, że Bóg, wasz Ojciec, jest jedyną drogą, prawdą i życiem. Pragnę pokazać wam drogę do życia wiecznego. Pragnę być waszym łącznikiem, waszą więzią z głęboką wiarą. Słuchajcie mnie!**

**Weźcie różaniec i zbierzcie wokół siebie dzieci, wasze rodziny. To jest droga wiodąca do zbawienia. Dawajcie dobry przykład waszym dzieciom; dawajcie dobry przykład tym, którzy nie wierzą. Nie zaznaczajcie szczęścia na tej ziemi, a także nie pójdziecie do nieba, jeśli nie będziecie czystego i pokornego serca i jeśli nie wypełniacie Bożego prawa. Proszę was o pomoc: zjednoczcie się ze mną w modlitwie za tych, którzy nie wierzą. Bardzo mało mi pomagacie. Macie tak mało miłosierdzia i miłości dla swoich bliskich, a Bóg dał wam miłość i pokazał wam, jak powinniście sobie przebaczać i się miłować. Dlatego pojednajcie się i oczyśćcie swoją duszę. Weźcie różaniec i módlcie się. Wszystkie cierpienia przyjmujcie cierpliwie. Powinniście pamiętać, że Jezus cierpliwie cierpiał za was. Pozwólcie mi być waszą Matką, waszym łącznikiem z Bogiem i z życiem wiecznym. Nie narzucajcie niewierzącym swojej wiary. Pokazujcie im ją swoim przykładem i módlcie się za nich. Moje dzieci, módlcie się!”**

Mirjana wyjaśnia, że Matka Boża nawiązała do sakramentu pojednania w odniesieniu do katolików, kiedy powiedziała: „**pojednajcie się i oczyśćcie swoją duszę**”.

1991

2 października 1991

„Dzieci moje! Teraz bardziej niż kiedykolwiek potrzebuję waszej pomocy. Pragnę, byście modlili się za waszych braci, którzy nie poznali jeszcze miłości Boga. Módlcie się za nich! Módlcie się z całego serca! Pragnę, byście mogli rozpoznać miłość Ojca we wszystkim, co czynicie. Pomóżcie im i oczekujcie, bo Ojciec będzie wam pomagać, tak jak i wy będziecie pomagać innym. Nie bądźcie niewrażliwi na wezwanie do tej mojej modlitwy. Pomóżcie waszej Matce! Dziękuję wam z serca”.

1992

2 lutego 1992

„Wszystkie moje dzieci, które szukają pomocy Ojca, są przez niego wysłuchane, ponieważ On ich kocha bardzo i chce widzieć pełnych radości. Jedyną rzeczą, którą powinni czynić, aby otrzymać pomoc, jest modlić się, powiedzieć Ojcu o wszystkim tym, czego pragną. Jedynym sposobem, by rozmawiać z Bogiem, jest właśnie modlitwa. Módlmy się wszyscy do naszego drogiego Ojca, aby odkrył swoje oblicze przez tych, którzy są smutni, chorzy i samotni. Dlatego zachęćcie ich, by poświęcili się modlitwie, postowi i ofierze. Ja, Matka, będę modlić się za nich. Ale nie można niczego otrzymać, jeśli także oni nie szukają tego kontaktu z Ojcem”.

1997

2 lutego 1997

*Mirjana: Objawienia Pani dla mnie z drugiego dnia miesiąca będą teraz jak zwyczajne objawienia dla Vicki, Jakova, Ivana i Mariji. Pani powiedziała, że każdy, kto chce być obecny podczas tego objawienia, może przyjść. Pani powiedziała, że potrzeba wiele modlitwy za tych, którzy nie poznali jeszcze miłości Boga.*

2 marca 1997

Matka Boża płacze przez całe objawienie, od samego jego początku aż do czasu swojego odejścia.

„Drogie dzieci! Módlcie się za waszych braci, którzy nie doświadczyli miłości Ojca, za tych, którzy przywiązują wagę jedynie do życia na ziemi. Otwórzcie dla nich wasze serca i zobaczcie w nich mojego Syna, który ich miłuje. Bądźcie moim światłem i oświećcie wszystkie dusze, gdzie panuje ciemność. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

2000

2 stycznia 2000

„Nigdy jeszcze tak bardzo, jak dzisiaj moje serce nie błagało o waszą pomoc. Ja, wasza Matka, błagam moje dzieci, by pomogły mi zrealizować to, po co Ojciec mnie posłał. Posłał mnie pomiędzy was, ponieważ Jego miłość jest wielka. W tym wielkim i świętym czasie, w który weszliście, módlcie się w szczególny sposób za tych, którzy nie doświadczyli jeszcze miłości Boga. Módlcie się i czekajcie!”

2001

2 czerwca 2001

„Drogie dzieci! Wzywam was, byście nieśli innym miłość Ojca. Kiedy to czynicie, jestem z wami, apostołowie moi i małe dzieci moje”.

2002

2 października 2002

Matka Boża przychodzi bardzo smutna.

**„Drogie dzieci, módlcie się, módlcie się, módlcie się za tych, którzy nie odczuwają miłości Boga”.**

2003

2 stycznia 2003

**„Drogie dzieci! Jak Matka wzywa swoje dzieci, wzywałam was i wy mi odpowiedzieliście. Pozwólcie mi napełnić wasze serce miłością, by stało się sercem miłości, którą będziecie mogli dawać innym bez zastrzeżeń. W ten sposób najlepiej mi pomożecie w mojej misji nawracania tych moich dzieci, które nie doświadczyły jeszcze miłości Boga i miłości mojego Syna. Dziękuję wam”.**

2 października 2003

**„Drogie dzieci! Oddajcie mi swoje serca całkowicie. Pozwólcie mi, żebym prowadziła was do mojego Syna, który jest prawdziwym pokojem i szczęściem. Nie dajcie się oszukiwać fałszywej światłości, która was otacza i jest wam oferowana, aby was zwieść. Nie pozwalajcie, by szatan panował nad wami przy pomocy fałszywego pokoju i szczęścia. Przyjdźcie do mnie, jestem z wami!”**

2003 lub 2004

**„Drogie dzieci! Również dzisiaj, patrząc na was sercem pełnym miłości, pragnę wam powiedzieć, że to, czego wytrwale szukacie, za czym tęsknicie, dzieci moje, jest tutaj przed wami. Wystarczy, byście w oczyszczonym sercu postawili mojego Syna na pierwszym miejscu, a przejrzyście. Posłuchajcie mnie i pozwólcie mi, bym was ku temu, po matczynemu, prowadziła”.**

2004

2 stycznia 2004

**„Dzisiaj przynoszę wam mojego Syna, waszego Boga. Otwórzcie wasze serca, byście mogli Go przyjąć i nieść innym. Weźcie pokój i szczęście, które wam daję. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.**

2 marca 2004

**„Drogie dzieci. Wzywam was, byście dali moje matczyne błogosławieństwo wszystkim moim dzieciom, które spotkacie. Nieście z miłością moje błogosławieństwo”.**

2 listopada 2004

**„Drogie dzieci! Przychodzę do was jako Matka, która ponad wszystko miłuje swoje dzieci. Dzieci moje, pragnę i was nauczyć kochać! Modlę się o to! Modlę się, byście w każdym swoim bliźnim rozpoznali mojego Syna, ponieważ droga do mojego Syna, który jest prawdziwym pokojem i miłością, prowadzi przez miłość do wszystkich bliźnich. Dzieci moje, módlcie się i poście, by wasze serce było otwarte na tę moją intencję”.**

2 grudnia 2004

**„Drogie dzieci! Potrzebuję was. Wzywam was i proszę o waszą pomoc. Pojednajcie się ze sobą,**

**z Bogiem i ze swoimi bliźniami. Wtedy mi pomożecie. Pomóżcie mi nawrócić niewierzących. Ocierajcie łzy z mojej twarzy”.**

2005

2 stycznia 2005

Matka Boża nie przekazuje żadnego orędzia.

2 lutego 2005

**„Drogie dzieci! Moje matczyne serce prosi was, byście przyjęli modlitwę, ponieważ ona jest waszym zbawieniem! Módlcie się, módlcie się, módlcie się, dzieci moje!”**

2 marca 2005

**„Drogie dzieci! Czyńcie tak jak ja! Przychodźcie, dawajcie miłość i swoim przykładem dajcie wszystkim mojego Syna!”**

2 kwietnia 2005

Mirjana: *Nie nazwałabym tego orędziem. Pani pobłogosławiła nas wszystkich i wszystkie rzeczy, które przynieśliśmy do pobłogosławienia, swoim matczynym błogosławieństwem, jednak ponownie podkreśliła, że najważniejsze jest błogosławieństwo od kapłana. Pani powiedziała:*

**„W tym czasie proszę was, byście odnowili Kościół!”**

*Zapytałam: „Czy ja to mogę, czy my to możemy?” Pani odpowiedziała:*

**„Dzieci moje, ale ja będę z wami. Apostołowie moi, będę z wami i pomogę wam. Odnówcie najpierw siebie i swoje rodziny, a wtedy wszystko będzie łatwiejsze”.**

*Powiedziałam: „Tylko Ty, Matko, bądź przy nas”.*

2 maja 2005

**„Drogie dzieci! Jestem z wami, by was wszystkich poprowadzić do mojego Syna. Pragnę was wszystkich doprowadzić do zbawienia. Naśladujcie mnie, bo tylko tak znajdziecie prawdziwy pokój i szczęście. Małe dzieci moje, pójdźcie ze mną”.**

2 lipca 2005

**„Drogie dzieci! Jako Matka raduję się z wami, bo jako Matka wzywam was. Przynoszę wam swojego Syna. Mój Syn, wasz Bóg. Oczyszćcie wasze serca i pochylcie głowę przed waszym jedynym Bogiem. Niech moje matczyne Serce wznosi radosne okrzyki. Dziękuję wam”.**

2 sierpnia 2005

**„Drogie dzieci! Przyszłam do was z otwartymi rękami, by wszystkich was wziąć w swoje objęcia, pod swój płaszcz. Nie mogę tego uczynić, dopóki wasze serce wypełnione jest fałszywym blaskiem i fałszywymi idolami. Oczyszćcie je i pozwólcie moim aniołom, by zaśpiewali w nim. Wtedy wezmę was pod mój płaszcz i dam wam mojego Syna – prawdziwy pokój i szczęście. Nie zwlekajcie, dzieci moje. Dziękuję wam!”**

2 września 2005

**„Drogie dzieci! Ja, jako Matka, przychodzę do was i pokazuję wam, jak bardzo Bóg, wasz Ojciec, miłuje was. A wy? Gdzie wy jesteście, dzieci moje? Co jest w waszym sercu na pierwszym miejscu? Co nie pozwala wam umieścić mojego Syna na pierwszym miejscu? Pozwólcie, dzieci moje, by Boże błogosławieństwo spłynęło na was. Niech ogarnie was Boży pokój. Pokój, który daje mój Syn. Tylko On”.**

2 października 2005

**„Drogie dzieci! Przychodzę do was jako Matka. Przynoszę wam mojego Syna: pokój i miłość. Oczyszczcie swoje serca i zabierzcie mojego Syna ze sobą. Dajcie innym prawdziwy pokój i szczęście”**

2 listopada 2005

Mirjana: *Pani nie przekazała żadnego orędzia. Była smutna i pełna bólu. Powiedziała mi pewne rzeczy, o których nie mogę mówić. Modliłam się, aby mogła wejść do naszych serc. Zapytałam Ją: „Jak możemy Ci pomóc?”, ale Pani nie dała mi żadnej odpowiedzi.*

2 grudnia 2005

**„Drogie dzieci! Pozwólcie, by w tym świętym czasie miłość i łaska mojego Syna spłynęła na was. Tylko czyste, wypełnione modlitwą i miłosierne serca mogą doświadczyć miłości mojego Syna. Módlcie się za tych, którzy nie mają łaski doświadczenia miłości mojego Syna. Dzieci moje, pomóżcie mi! Dziękuję wam”**

2006

2 stycznia 2006

**„Drogie dzieci! Mój Syn się narodził! Wasz Zbawiciel jest tutaj z wami. Co przeszkadza waszym sercom, by Go przyjąć? Co jest w nich tak fałszywego? Oczyszczcie je postem i modlitwą. Rozpoznajcie i przyjmijcie mojego Syna. Prawdziwy pokój i prawdziwą miłość tylko On wam daje. Droga do życia wiecznego – to jest On, mój Syn. Dziękuję wam!”**

2 marca 2006

Mirjana: *Pani była bardzo smutna. Ze smutkiem pozdrowiła nas: „Niech będzie pochwalony Jezus”. Pobłogosławiła wszystkie przedmioty przyniesione do błogosławieństwa i wszystkich obecnych. Mówiła mi o sytuacji w świecie, w odniesieniu do tych, którzy nie poznali miłości Bożej. Powtórzyła trzykrotnie: „Bóg jest Miłością!”*  
*Zadałam Jej pytania dotyczące chorych i słabych, i otrzymałam odpowiedzi...*

2 kwietnia 2006

**„Drogie dzieci! Przychodzę do was, ponieważ swoim przykładem pragnę pokazać wam, jak ważna jest modlitwa za tych, którzy nie poznali miłości Bożej. A wy, zapytajcie siebie, czy naśladowacie mnie? Dzieci moje, czyż nie rozpoznajecie znaków czasu? Czyż o nich nie rozmawiacie? Pójdźcie za mną. Wzywam was jako Matka. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście”**

2 maja 2006

**„Drogie dzieci! Przychodzę do was jako Matka. Przychodzę z otwartym Sercem, pełnym miłości, do was – moich dzieci. Oczyszczcie swoje serca ze wszystkiego, co przeszkadza wam, byście przyjęli mnie, byście poznali miłość mojego Syna. Moje Serce przez was pragnie zwyciężyć. Pragnie zatriumfować. Otwórzcie swoje serca, ja was do tego prowadzę. Dziękuję wam”**

2 czerwca 2006

Mirjana: *Pani pobłogosławiła wszystkich obecnych i wszystkie dewocjonalia, które przynieśliśmy do błogosławieństwa. Z poważnym wyrazem twarzy jeszcze raz zwróciła uwagę na znaczenie kapłańskiego błogosławieństwa. Z bólem i miłością powiedziała:*

**„Pamiętajcie, dzieci moje, że to mój Syn was błogosławi. Nie traktujcie tego ot tak”**

*Następnie Pani mówiła o pewnych rzeczach, które się wydarzą i powiedziała:*

**„Nie ma drogi bez mojego Syna. Nie myślcie, że będziecie mieć pokój i radość, jeśli On nie jest na pierwszym miejscu”**

*Pani nie była ani smutna, ani radosna, powiedziałabym, że była raczej jakby zatroskana.*

2 lipca 2006

**„Drogie dzieci! Bóg was stworzył z wolną wolą, byście poznali i wybrali: życie albo śmierć. Ja jako Matka, z matczyną miłością, pragnę wam pomóc w poznaniu i w wyborze życia. Dzieci moje, nie dajcie się zwieść fałszywemu pokojowi i fałszywemu szczęściu. Pozwólcie, małe dzieci moje, bym Ja wam wskazała właściwą drogę; drogę, która prowadzi do życia – mojego Syna. Dziękuję wam”.**

2 sierpnia 2006

**„Drogie dzieci! W tych niespokojnych czasach przychodzę do was, by wskazać wam drogę do pokoju. Miłuję was niezmierną miłością i pragnę, byście i wy miłowali się wzajemnie, i byście we wszystkich widzieli mojego Syna – niezmierną Miłość. Droga do pokoju prowadzi tylko, tylko przez miłość. Podajcie rękę mnie, swojej Matce, i pozwólcie, bym was poprowadziła. Jestem Królową Pokoju. Dziękuję wam”.**

*Mirjana: Po upływie długiego czasu ponownie ujrzałam otwierające się niebo, a potem także znak krzyża, serce oraz słońce.*

2 września 2006

Matka Boża mówi:

**„Wiecie, że gromadzimy się, bym pomogła wam poznać Bożą miłość”.**

Potem opowiada Mirjanie o pewnych wydarzeniach z przyszłości, po czym dodaje:

**„Gromadzę was pod swoim matczynym płaszczem, by pomóc wam poznać miłość Bożą i Jego wielkość. Dzieci moje, Bóg jest wielki. Wielkie są Jego dzieła. Nie oszukujcie się, że możecie bez Niego, ani kroku, dzieci moje. Idźcie i dawajcie świadectwo o Jego miłości. Jestem z wami. Dziękuję wam”.**

Matka Boża wskazuje na znaczenie kapłańskiego błogosławieństwa, mówiąc, że jest to największe błogosławieństwo, jakie możemy mieć na ziemi, ponieważ jest to błogosławieństwo od Jezusa, Jej Syna.

2 października 2006

**„Drogie dzieci! Przychodzę do was w tym waszym czasie, by skierować do was wezwanie do wieczności. To jest wezwanie miłości. Wzywam was, byście miłowali, bo tylko przez miłość poznacie miłość Bożą. Wielu z was myśli, że ma wiarę w Boga i że zna Jego prawa. Stara się żyć według nich, ale nie czyni najważniejszego: nie miłuje Go. Dzieci moje, módlcie się, poście. To jest droga, która pomoże wam, byście się otworzyli, byście miłowali. Tylko przez miłość Bożą zdobywa się wieczność. Jestem z wami. Będę was prowadzić matczyną miłością. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście”.**

**„Dzieci moje, kapłani mają błogosławione ręce mojego Syna, szanujcie ich”.**

2 listopada 2006

**„Drogie dzieci! Moje przyście do was, dzieci moje, jest miłością Bożą. Bóg posyła mnie do was, bym was upomniała i wskazała właściwą drogę. Nie zamykajcie oczu przed prawdą, dzieci moje. Wasz czas jest krótkim czasem. Nie pozwólcie błędom, by zapanowały nad wami. Droga, którą ja pragnę was poprowadzić, jest drogą pokoju i miłości. To jest droga, która prowadzi do mojego Syna, waszego Boga. Dajcie mi swoje serca, bym umieściła w nich swojego Syna i uczyniła z was moich apostołów. Apostołów pokoju i miłości. Dziękuję wam”.**

Matka Boża mówi też, byśmy w modlitwie nie zapominali o naszych pasterzach.

2 grudnia 2006

**„Drogie dzieci! W tym radosnym czasie oczekiwania na mojego Syna pragnę, by wszystkie dni w waszym ziemskim życiu były dla was radosnym wyczekiwaniem mojego Syna. Wzywam was do świętości. Wzywam was, byście byli moimi apostołami świętości, by przez was Dobra Nowina oświe-**

cała wszystkich tych, których spotkacie. Poście i módlcie się, a ja będę z wami. Dziękuję wam”.

2007

2 stycznia 2007

**„Drogie dzieci! W tym świętym czasie, pełnym łask Bożych i Jego miłości, która posyła mnie do was, proszę was, byście nie byli kamiennego serca. Post i modlitwa niech będą waszą bronią w przybliżeniu się i poznawaniu Jezusa, mojego Syna. Naśladujcie mnie, mój świetlany przykład. Pomogę wam, jestem przy was. Dziękuję wam”.**

*Mirjana: Wyraz twarzy Pani był przez cały czas bolesny i smutny. Mówiła mi o rzeczach, o których jeszcze nie mogę powiedzieć. Pobłogosławiła wszystkich nas i wszystkie dewocjonalia. Miała poważny wyraz twarzy, kiedy podkreślała znaczenie błogosławieństwa kapłańskiego i prosiła o modlitwę i post za nich.*

2 lutego 2007

Mirjana ma objawienie na osobności. Matka Boża nie przekazuje orędzia dla wszystkich.

2 marca 2007

Matka Boża jest stanowcza.

**„Dzisiaj powiem wam o tym, o czym zapomnieliście:**

**Drogie dzieci! Moje imię jest Miłość! To dlatego jestem z wami tak długo w waszym czasie, ponieważ posyła mnie Wielka Miłość. Proszę was o to samo. Proszę o miłość w rodzinach. Proszę, byście w swoim bracie rozpoznali miłość. Tylko w ten sposób, przez miłość, ujrzycie oblicze Największej Miłości. Niech post i modlitwa będą dla was przewodnikami. Otwórzcie swoje serca na miłość, czyli zbawienie. Dziękuję wam”.**

2 kwietnia 2007

**„Drogie dzieci! Nie bądźcie twardego serca wobec Bożego miłosierdzia, które wylewa się na was tak bardzo obficie w waszym czasie. W tym szczególnym czasie modlitwy pozwólcie mi, bym przemieniła wasze serca, byście mi pomogli, by mój Syn zmartwychwstał we wszystkich sercach i by moje Serce zatriumfowało. Dziękuję wam”.**

**„Wasi pasterze potrzebują waszej modlitwy”.**

2 maja 2007

**„Drogie dzieci! Dzisiaj przychodzę do was z matczynym pragnieniem, byście dali mi swoje serca. Dzieci moje, uczynicie to z pełnym zaufaniem i bez lęku. Ja w wasze serca złożę mojego Syna i Jego miłosierdzie. Wtedy, dzieci moje, innymi oczami spojrzycie na świat wokół siebie. Dostrzeżecie swojego bliźniego. Odczujecie jego bóle i cierpienia. Nie będziecie odwracać głowy od tych, którzy cierpią, ponieważ mój Syn odwraca głowę od takich [tak czyniących]. Dzieci, nie ociągajcie się”.**

2 czerwca 2007

**„Drogie dzieci! Również w tym trudnym czasie miłość Boża posyła mnie do was. Dzieci moje, nie lękajcie się, ja jestem z wami. Z pełnym zaufaniem dajcie mi swoje serca, bym mogła wam pomóc rozpoznać znaki czasu, w którym żyjecie. Pomogę wam poznać miłość mojego Syna. Ja przez was zatriumfuję. Dziękuję wam”.**

*Mirjana: Pani pobłogosławiła wszystkich obecnych i wszystkie dewocjonalia. Wezwała do modlitwy za kapłanów. Podkreśliła znaczenie kapłańskiego błogosławieństwa, mówiąc:*

**„Kiedy kapłani was błogosławią, to błogosławi was mój Syn”.**

2 lipca 2007

**„Drogie dzieci! W wielkiej miłości Bożej przychodzę dzisiaj do was, by poprowadzić was drogą pokory i łagodności. Pierwszą stacją na tej drodze, dzieci moje, jest spowiedź. Wyrzeknijcie się swojej pychy i uklękniecie przed moim Synem. Zrozumcie, dzieci moje, że nic nie macie i nic nie możecie. Jedynym, co jest wasze i co posiadacie, jest grzech. Oczyśćcie się i przyjmijcie łagodność i pokorę. Mój Syn mógł zwyciężyć siłą, ale wybrał łagodność, pokorę i miłość. Naśladujcie mojego Syna i podajcie mi swoje ręce, byśmy razem wspięli się na górę i zwyciężyli. Dziękuję wam”**

*Mirjana: Pani ponownie mówiła o znaczeniu kapłanów i ich błogosławieństwa.*

2 sierpnia 2007

**„Drogie dzieci! Dzisiaj patrzę w wasze serca i widząc je, moje Serce ściska się z bólu. Dzieci moje! Proszę was o bezwarunkową i czystą miłość do Boga. Będziecie wiedzieć, że jesteście na właściwej drodze, gdy ciałem będziecie na ziemi, a duszą zawsze z Bogiem. Przez taką bezwarunkową i czystą miłość w każdym człowieku zobaczycie mojego Syna. Odczujecie jedność w Bogu. Ja, jako Matka, będę szczęśliwa, ponieważ będę mieć wasze serca święte i zjednoczone. Dzieci moje, będę mieć wasze zbawienie. Dziękuję wam”**

*Mirjana: Na początku objawienia Pani ukazała pewne sprawy, które nas czekają, jeśli w naszych sercach nie będzie świętości i naszego braterskiego zjednoczenia w Chrystusie. Nie było to nic dobrego. Poprosiła, byśmy modlili się za naszych pasterzy, ponieważ, jak powiedziała, bez nich nie ma jedności!*

2 września 2007

**„Drogie dzieci! W tym czasie Bożych znaków nie lękajcie się, bo ja jestem z wami. Wielka Boża Miłość posyła mnie, bym poprowadziła was ku zbawieniu. Dajcie mi swoje serca proste, oczyszczone przez post i modlitwę. Tylko w prostocie waszych serc jest wasze zbawienie. Będę z wami i będę was prowadziła. Dziękuję wam”**

2 października 2007

**„Drogie dzieci! Wzywam was, byście towarzyszyli mi w mojej Bożej misji z otwartym sercem i z pełną ufnością. Droga, którą was prowadzę do Boga, jest trudna, ale pewna, a na koniec wszyscy będziemy radować się w Bogu. Dlatego, dzieci moje, nie ustawajcie w modlitwie o dar wiary. Tylko przez wiarę Słowo Boże będzie światłem w tej ciemności, która chce was ogarnąć. Nie lękajcie się, jestem z wami. Dziękuję wam”**

*Mirjana: Na koniec zobaczyłam – opisała bym to jako intensywne światło, gdy się niebo otwierało. Poprzez to światło Pani odeszła do nieba.*

2 listopada 2007

**„Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was, byście otworzyli swoje serca na Ducha Świętego i pozwolili Mu, by was przemieniał. Dzieci moje, Bóg jest bezgranicznym Dobrem i dlatego jako Matka proszę was: módlcie się, módlcie się, módlcie się, poście i miejcie nadzieję, że to Dobro jest możliwe do osiągnięcia, ponieważ z tego Dobra rodzi się miłość. Duch Święty umocni w was tę miłość i będziecie mogli Boga nazywać swoim Ojcem. Poprzez tę najwyższą miłość szczerze pokochacie wszystkich ludzi i będziecie ich w Bogu uważać za braci i siostry. Dziękuję”**

Matka Boża, podczas gdy błogosławi wszystkich, mówi:

**„Na drodze, którą prowadzę was do mojego Syna, przy mnie kroczą ci, którzy Go reprezentują”**

2 grudnia 2007

*Mirjana: Pani była bardzo smutna. Cały czas miała łzy w oczach. Powiedziała:*

**„Drogie dzieci! Dzisiaj, gdy patrzę w wasze serca, moje Serce napęlnia się bólem i trwogą. Dzieci**



**moje, zatrzymajcie się na chwilę i spójrzcie w swoje serca. Czy naprawdę mój Syn, wasz Bóg, jest na pierwszym miejscu? Czy naprawdę Jego prawa są miarą waszego życia? Ponownie wam przypominam: bez wiary nie ma bliskości Bożej i nie ma Bożego słowa, które jest światłem zbawienia i światłem zdrowego rozsądku”.**

*Z bólem prosiłam Panią, by nas nie opuszczała, by nie zabierała od nas swojej ręki. Na moją prośbę uśmiechnęła się boleśnie i odeszła. Tym razem nie powiedziała: „Dziękuję wam”. Pobłogosławiła wszystkich obecnych i wszystkie dewocjonalia.*

2008

2 stycznia 2008

**„Drogie dzieci! Całą mocą swojego Serca miłuję was i oddaję się wam. Tak jak matka walczy o swoje dzieci, tak ja modlę się i walczę o was. Proszę was, nie lękajcie się otworzyć, tak byście z sercem mogli miłować i dawać się innym. Im bardziej będziecie czynić to sercem, tym więcej otrzymacie i lepiej zrozumiecie mojego Syna i Jego oddanie się wam. Przez miłość mojego Syna i przeze mnie niech was wszyscy rozpoznają. Dziękuję wam”.**

Matka Boża prosi o modlitwę i post za pasterzy.

2 lutego 2008

**„Drogie dzieci! Jestem z wami. Jako Matka gromadzę was, ponieważ pragnę usunąć z waszych serc to, co teraz widzę. Przyjmijcie miłość mojego Syna i usuńcie z serca lęk, ból, cierpienie i rozczarowanie. Wybrałam was w szczególny sposób, byście byli światłem miłości mojego Syna. Dziękuję wam”.**

2 marca 2008

**„Drogie dzieci! Proszę was, byście szczególnie w tym wielkopostnym czasie odpowiedzieli na Bożą dobroć, bo On was wybrał i posłał mnie między was. Oczyszćcie się z grzechu i w Jezusie, moim Synu, rozpoznajcie ofiarę pojednania za grzechy całego świata. Niech On będzie sensem waszego życia. Niech wasze życie stanie się służbą dla Boskiej miłości mojego Syna. Dziękuję wam, dzieci moje”.**

2 kwietnia 2008

**„Drogie dzieci! Również dzisiaj, kiedy jestem z wami w wielkiej miłości Bożej, pragnę was zapytać: «Czy wy jesteście ze mną? Czy wasze serce jest otwarte na mnie? Czy pozwolicie mi, bym mogła oczyścić je swoją miłością i przygotować dla mojego Syna?» Dzieci moje, jesteście wybrani, ponieważ to w waszym czasie wielka łaska Boża zstąpiła na ziemię. Nie zwlekajcie z przyjęciem jej. Dziękuję wam”.**

*Mirjana: Kiedy Matka Boża odchodzi, na błękitnie nieba pozostało po Niej przepiękne, ciepłe światło.*

2 maja 2008

**„Drogie dzieci! Z woli Bożej jestem tutaj z wami, w tym miejscu. Pragnę, byście otworzyli mi swoje serca i byście przyjęli mnie jako Matkę. Ja swoją miłością nauczę was prostoty życia w bogactwie miłosierdzia i będę was prowadziła do mojego Syna. Droga do Niego może być trudna i bolesna, ale nie lękajcie się, ja będę z wami. Moje ręce będą podtrzymywały was aż do końca, do radości wiecznej, więc nie lękajcie się otworzyć na mnie. Dziękuję wam”.**

**„Módlcie się za kapłanów. Mój Syn wam ich podarował”.**

2 czerwca 2008

**„Drogie dzieci! Jestem z wami z łaski Bożej, by uczynić was wielkimi. Wielkimi w wierze i w miłości, was wszystkich, których serce grzech i przewiny uczyniły twardym jak kamień...**

Kiedy Matka Boża to mówi, spogląda na ludzi, do których się to odnosi, z bólem na twarzy i ze łzami w oczach.

...a was, dusze pobożne, pragnę oświecić nowym światłem. Módlcie się, by moja modlitwa znalazła serca otwarte, bym je mogła oświecić mocą wiary i otworzyć drogi miłości i nadziei. Bądźcie wytrwali, ja będę z wami”.

2 lipca 2008

„Drogie dzieci! Z matczyną miłością pragnę zachęcić was do miłości bliźniego. Niech mój Syn będzie źródłem tej miłości. On, który mógł wszystko swoją mocą, wybrał miłość, dając wam przykład. Również dzisiaj Bóg przeze mnie okazuje wam niezmierną dobroć, a wy, dzieci moje, jesteście zobowiązani odpowiedzieć na nią. Z taką samą dobrocią i wielkodusznością postępujcie wobec dusz, które spotykacie. Niech nawraca ich wasza miłość. W ten sposób mój Syn i Jego miłość zmartwychwstanie w was. Dziękuję wam”.

„Wasi pasterze powinni być w waszych sercach i w waszych modlitwach”.

2 sierpnia 2008

„Drogie dzieci! W moim przyjsciu do was, tutaj pomiędzy was, odzwierciedla się wielkość Boga i otwiera się droga z Bogiem ku szczęściu wiecznemu. Nie czujcie się słabymi, samotnymi i opuszczonymi. Z wiarą, modlitwą i miłością wspinajcie się na górę zbawienia. Msza, najwznioślejszy i najmocniejszy akt waszej modlitwy, niech będzie centrum waszego życia duchowego. Wierzcie i miłujcie, dzieci moje. W tym pomogą wam również ci, których mój Syn wybrał i powołał. Wam i im szczególnie, daję moje matczyne błogosławieństwo. Dziękuję wam”.

2 września 2008

„Drogie dzieci! Dzisiaj was, zgromadzonych wokół mnie, matczynym Sercem wzywam do miłości bliźniego. Dzieci moje, zatrzymajcie się. W oczach swojego brata dostrzeżcie Jezusa, mojego Syna. Jeśli widzicie radość, radujcie się wraz z Nim. Jeśli w oczach waszego brata jest ból, swoją łagodnością i dobrocią odpędźcie go [ten ból], ponieważ bez miłości jesteście straceni. Jedynie miłość jest skuteczna; ona czyni cuda. Miłość da wam jedność w moim Synu i zwycięstwo mojego Serca. Dlatego, dzieci moje, miłujcie!”

2 października 2008

„Drogie dzieci! Ponownie wzywam was do wiary. Moje matczyne Serce pragnie waszego otwartego serca, by mogło mu powiedzieć: wierz! Dzieci moje, wiara jest jedyną, która w próbach życiowych da wam siłę. Ona odnowi wam duszę i otworzy drogi nadziei. Jestem z wami. Gromadzę was wokół siebie, ponieważ pragnę pomóc wam, byście i wy pomogli swoim bliźnim w odkrywaniu wiary, tej jedynej życiowej radości i szczęśliwości. Dziękuję wam”.

Mirjana: *Matka Boża raz jeszcze wezwała nas do modlitwy za kapłanów, szczególnie w tych obecnych czasach.*

2 listopada 2008

„Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was do całkowitego zjednoczenia z Bogiem. Wasze ciało jest na ziemi, ale proszę was, by wasza dusza była jak najczęściej w bliskości Boga. Osiągniecie to przez modlitwę, modlitwę otwartym sercem. W ten sposób podziękujecie Bogu za jego niezmierną dobroć, którą okazuje wam przeze mnie, i szczerym sercem przyjmiecie obowiązek, by z taką samą dobrocią postępować wobec dusz, które spotykacie. Dziękuję wam, dzieci moje!”

„Całym sercem proszę Boga, by dał siłę i miłość waszym pasterzom, by wam w tym pomagali i by prowadzili was”.

2 grudnia 2008

„Drogie dzieci! W tym świętym czasie radosnego oczekiwania [Adwent] Bóg wybrał was, małych, by zrealizować swoje wielkie zamysły. Dzieci moje, bądźcie pokorni. Przez waszą pokorę Bóg w swojej mądrości z waszych dusz uczyni wybrane mieszkanie. Będziecie rozświetlać je dobrymi dziełami. W ten sposób z otwartym sercem doczekacie się narodzenia mojego Syna w Jego wielkodusznej miło-

ści. Dziękuję wam, drogie dzieci”.

2009

2 stycznia 2009

„Drogie dzieci! Kiedy wielka niebieska łaska rozlewa się na was, wasze serca pozostają twarde i bez odpowiedzi. Dlaczego, dzieci moje, nie dacie mi swoich serc w pełni? Ja jedynie pragnę złożyć w nich pokój i zbawienie – mojego Syna. Z moim Synem wasza dusza będzie kierować się ku szlachetnym celom i nigdy się nie zagubicie. Nawet w największej ciemności odnajdziecie drogę. Dzieci moje, zdecydujcie się na nowe życie z imieniem mojego Syna na ustach. Dziękuję wam”.

2 lutego 2009

„Drogie dzieci! Matczynym Sercem pragnę wam dzisiaj przypomnieć, to znaczy zwrócić uwagę, na niezmierną miłość Bożą i cierpliwość, która z niej wypływa. Wasz Ojciec posyła mnie i czeka. Czeką na wasze otwarte serca, gotowe dla Jego dzieł. Czeką na wasze serca zjednoczone w chrześcijańskiej miłości i miłosierdziu w duchu mojego Syna. Nie traćcie czasu, dzieci, bo nie jesteście panami czasu. Dziękuję wam”.

2 marca 2009

Matka Boża jest smutna.

„Drogie dzieci! Jestem tutaj pośród was. Patrę w wasze zranione i niespokojne serca. Zagubiliście się, dzieci moje. Wasze rany, spowodowane grzechem, stają się coraz większe i większe, coraz bardziej oddalają was od czystej prawdy. Szukacie nadziei i pocieszenia w niewłaściwych miejscach, a ja proponuję wam szczerą pobożność, która karmi się miłością, ofiarą i prawdą. Ja daję wam mojego Syna”.

2 kwietnia 2009

„Drogie dzieci! Boża miłość jest w moich słowach. Dzieci moje, to jest miłość, która pragnie zwrócić was ku sprawiedliwości i prawdzie. To jest miłość, która pragnie ocalić was od błędów. A wy, dzieci moje? Wasze serca pozostają zamknięte, są twarde i nie odpowiadają na moje wezwania, są nieszczerze...”

Gdy Matka Boża wypowiada te słowa, Mirjana odczuwa wielki smutek i zaczyna prosić Maryję, by pozostała dłużej, by nas nie opuszczała. Matka Boża kontynuuje:

...Z matczyną miłością modlę się za was, ponieważ pragnę, byście wszyscy zmartwychwstali w moim Synu. Dziękuję wam”.

2 maja 2009

Mirjana: *Matka Boża była bardzo smutna. Tylko przekazała orędzie i pobłogosławiła nas.*

„Drogie dzieci! Już długo daję wam swoje matczyne Serce i daję wam swojego Syna. Wy mnie odrzucacie. Pozwalacie, by grzech coraz bardziej was ogarniał. Pozwalacie, by opanowywał was i odbierał moc rozeznawania. Biedne moje dzieci, rozejrzyjcie się wokół siebie i popatrzcie na znaki czasu. Czy myślicie, że możecie bez Bożego błogosławieństwa? Nie pozwólcie, by ogarnęła was ciemność. Z głębi serca zawołajcie do mojego Syna. Jego Imię rozprasza nawet największą ciemność. Ja będę z wami, tylko wezwijcie mnie: «Oto my Matko, prowadź nas!» Dziękuję wam”.

2 czerwca 2009

„Drogie dzieci! Moja miłość pragnie waszej całkowitej i bezwarunkowej miłości, która nie pozostawi was takimi samymi, ale będzie przemieniać was i uczyć zaufania do mojego Syna. Dzieci moje, swoją miłością ratuję was i czynię prawdziwymi świadkami dobroci mojego Syna. Dlatego, dzieci moje, nie

**Łękajcie się dawać świadectwa o miłości w Imię mojego Syna. Dziękuję wam”.**

Matka Boża nie jest smutna, a gdy odchodzi, Mirjana widzi krzyż, a pośrodku krzyża serce, otoczone cieniową koroną.

2 lipca 2009

**„Drogie dzieci! Wzywam was, ponieważ was potrzebuję. Potrzebuję serc gotowych do niezmiernie miłości. Serc nieobciążonych marnościami. Serc, które są gotowe miłować, jak mój Syn miłował, które gotowe są ofiarować się, jak mój Syn się ofiarował. Potrzebuję was. Abyście poszli ze mną, przebaczenie sobie, przebaczenie innym i pokłoncie się mojemu Synowi. Adorujcie Go również za tych, którzy Go nie poznali, którzy Go nie miłują. Dlatego potrzebuję was, dlatego was wzywam. Dziękuję wam”.**

2 sierpnia 2009

**„Drogie dzieci! Przychodzę, by z matczyną miłością wskazać drogę, którą powinniście pójść, byćście jak najbardziej upodobnili się do mojego Syna, a tym samym bliżsi i miłsi Bogu. Nie odrzucajcie mojej miłości. Nie wyrzekajcie się zbawienia i życia wiecznego z powodu marności tego życia, które przemija. Jestem pośród was, by was prowadzić i jako Matka upomnieć. Pójdźcie ze mną”.**

*Mirjana: Przez cały czas objawienia za Panią było słońce, ale ja myślę, że to był Jezus, który oświecał nas swoją miłością.*

2 września 2009

**„Drogie dzieci! Dzisiaj matczynym sercem wzywam was, byście nauczyli się przebaczać, całkowicie i bezwarunkowo. Cierpicie niesprawiedliwość, zdrady i prześladowania, ale przez to jesteście Bogu bliżsi i miłsi. Dzieci moje, módlcie się o dar miłości. Tylko miłość przebacza wszystko, tak jak mój Syn przebacza, Jego naśladowajcie. Ja jestem pośród was i modłę się, byście, gdy dojdziecie przed swego Ojca, mogli powiedzieć: «Oto ja Ojcie, naśladowałem Twojego Syna, miałem miłość i przebaczałem z serca, ponieważ w Twój sąd wierzyłem, Tobie zaufałem». Dziękuję wam!”**

2 października 2009

**„Drogie dzieci! Kiedy patrzę na was, moje Serce ściska się z bólu. Dzieci moje, dokąd idziecie? Czy tak bardzo zabrnęliście w grzech, że nie umiecie się zatrzymać? Grzechem się usprawiedliwiacie i nim żyjecie. Uklękajcie pod krzyżem i spójrzcie na mojego Syna. On zwyciężył grzech i umarł, byście wy, dzieci moje, żyli. Pozwólcie, że wam pomogę, byście nie umarli, lecz żyli z moim Synem na zawsze. Dziękuję!”**

2 listopada 2009

**„Drogie dzieci! Również dzisiaj jestem między wami, by wskazać wam drogę, która pomoże wam poznać miłość Bożą, miłość Boga, który pozwolił, byście nazywali Go Ojcem i odczuwali jako Ojca. Proszę was, byście szczerze spojrzeli w swoje serca i zobaczyli, na ile Go miłujecie. Czy nie jest ostatnim, którego miłujecie? Otoczeni dobrami, ile razy Go zdradziliście, zaparliście się i zapomnieliście o Nim. Dzieci moje, nie oszukujcie samych siebie ziemskimi dobrami. Myślcie o duszy, bo ona jest ważniejsza od ciała, oczyśćcie ją. Przywołajcie Ojca, On na was czeka, powróćcie do Niego. Jestem z wami, ponieważ On w swojej łasce posyła mnie. Dziękuję wam”.**

2 grudnia 2009

**„Drogie dzieci! W tym czasie przygotowania i radosnego oczekiwania ja jako Matka pragnę wam wskazać to, co najważniejsze, waszą duszę. Czy może narodzić się w niej mój Syn? Czy jest oczyszczona miłością z kłamstwa, pychy, nienawiści i zawiści? Czy wasza dusza miłuje ponad wszystko swojego Boga jako Ojca i brata człowieka w Chrystusie? Wskazuję wam drogę, która wzniesie waszą duszę do całkowitego zjednoczenia z moim Synem. Pragnę, by mój Syn narodził się w was. Jakaż to radość dla mnie, Matki! Dziękuję wam”.**

2010

2 stycznia 2010

„Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was, byście z całkowitym zaufaniem i miłością poszli ze mną, ponieważ pragnę was poznać z moim Synem. Nie lękajcie się, dzieci moje. Jestem tutaj z wami, jestem przy was. Wskazuję wam drogę, jak wybaczyć sobie, wybaczyć innym i ze szczerą skruchą w sercu uklęknąć przed Ojcem. Sprawcie, aby umarło w was wszystko to, co przeszkadza wam miłować i ocalać, by być przy Nim i w Nim. Zdecydujcie się na nowy początek, początek szczerego umiłowania Boga samego. Dziękuję wam!”

Mirjana: *Matka Boża była bardzo smutna. Przekazała tylko orędzie i pobłogosławiła nas.*

2 lutego 2010

„Drogie dzieci! Z matczyną miłością wzywam was dzisiaj, byście byli latarnią dla wszystkich dusz, które błądzą w ciemności nieznajomości miłości Bożej, byście jeszcze mocniej promieniowali i przyciągnęli jak najwięcej dusz. Nie pozwólcie, by nieprawda, która wychodzi z waszych ust, uciszyła wasze sumienie. Bądźcie doskonali. Ja prowadzę was matczyną ręką, ręką miłości. Dziękuję wam”.

2 marca 2010

„Drogie dzieci! W tym szczególnym czasie waszego wysiłku [Wielki Post], by być jak najbliżej mojego Syna, Jego męki, ale i miłości, z jaką ją zniósł, pragnę wam powiedzieć, że jestem z wami. Pomogę wam, byście pokonali błędy i pokusy z moją łaską. Nauczę was miłości, miłości, która gładzi wszystkie grzechy i czyni was doskonałymi, miłości, która daje wam pokój mojego Syna teraz i na zawsze. Pokój z wami i w was, ponieważ ja jestem Królową Pokoju. Dziękuję wam”.

2 kwietnia 2010

„Drogie dzieci! Dzisiaj błogosławię was w szczególny sposób i proszę, byście powrócili na właściwą drogę do mojego Syna – waszego Zbawiciela, waszego Odkupiciela – do tego, który dał wam życie wieczne. Zastanawiajcie się nad wszystkim, co ludzkie, nad wszystkim, co nie pozwala wam pójść za moim Synem, nad przemijaniem, niedoskonałością oraz ograniczeniami; a następnie rozmyślajcie o moim Synu, o Jego Boskiej nieograniczoności. Poddaniem się i modlitwą uszlachetnijcie swoje ciało i udoskonalcie duszę. Bądźcie gotowi, dzieci moje. Dziękuję wam”.

Gdy Matka Boża odchodzi, Mirjana widzi za Matką Bożą duży, złoty krzyż.

2 maja 2010

„Drogie dzieci! Dzisiaj wasz dobry Ojciec wzywa was przeze mnie, byście z duszą wypełnioną miłością ruszyli na duchową wyprawę. Drogie dzieci, napełniajcie się łaską, szczerze żałujcie za grzechy i pragnijcie dobra. Pragnijcie także w imieniu tych, którzy nie poznali doskonałości dobra. Będziecie milsi Bogu. Dziękuję wam”.

2 czerwca 2010

„Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was, byście postem i modlitwą utorowali drogę, którą mój Syn wejdzie do waszych serc. Przyjmijcie mnie jako Matkę i zwiastunkę Bożej miłości i pragnienia, byście byli zbawieni. Wyzwólcie się z wszystkiego tego z przeszłości, co was obciąża i daje poczucie winy; z tego wszystkiego, co was doprowadziło do błędu – do ciemności. Przyjmijcie światłość. Narodźcie się na nowo w sprawiedliwości mojego Syna. Dziękuję wam”.

Pod koniec objawienia, kiedy Matka Boża odchodzi, Mirjana widzi białą gołębicę.

Mirjana stwierdza po objawieniu, że był to Duch Święty.

2 lipca 2010

„Drogie dzieci! Moje matczyne wezwanie, które dzisiaj kieruję do was, jest wezwaniem prawdy

i życia. Mój Syn, który jest życiem, miłuje was i zna w prawdzie. Abyście poznali i kochali siebie, musicie poznać mojego Syna, ale abyście poznali i kochali innych, musicie w nich widzieć mojego Syna. Dlatego, dzieci moje, módlcie się, módlcie się, byście zrozumieli i w wolności ducha oddali się, przemienili się w pełni i w ten sposób mieli królestwo niebieskie w swoim sercu na ziemi. Dziękuję wam”.

2 sierpnia 2010

„Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was, byście razem ze mną zaczęli budować królestwo niebieskie w waszych sercach, byście zapomnieli o tym, co wasze, i prowadzeni przykładem mojego Syna pomyśleli o tym, co Boże. Czego On od was pragnie? Nie pozwólcie szatanowi, by otwierał wam drogi ziemskiego szczęścia, drogi, na których nie ma mojego Syna. Dzieci moje, one są fałszywe i trwają krótko. Mój Syn jest. Ja proponuję wam wieczne szczęście i pokój, jedność z moim Synem, z Bogiem. Proponuję wam królestwo Boże. Dziękuję wam”.

Matka Boża w bardzo szczególny sposób błogosławi wszystkich kapłanów.

2 września 2010

„Drogie dzieci! Jestem przy was, bo pragnę pomóc wam w przezwyciężeniu prób, które ten czas oczyszczenia stawia przed wami. Dzieci moje, jedną z nich jest nie przebaczać i nie prosić o przebaczenie. Każdy grzech znieważa Miłość i oddala was od Niej, a Miłością jest mój Syn! Dlatego, dzieci moje, jeśli pragniecie kroczyć ze mną ku pokojowi Bożej miłości, musicie nauczyć się przebaczać i prosić o przebaczenie. Dziękuję wam”.

2 października 2010

„Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was do pokornej, dzieci moje, pokornej pobożności. Wasze serca powinny być sprawiedliwe. Wasze krzyże niech będą narzędziem w walce przeciw grzechowi dnia dzisiejszego. Waszą bronią niech będzie cierpliwość i bezgraniczna miłość. Miłość, która umie czekać i która was uczyni zdolnymi do rozpoznawania znaków Bożych, by wasze życie przez pokorną miłość ukazało prawdę wszystkim tym, którzy szukają jej w mroku kłamstwa. Dzieci moje, apostołowie moi, pomóżcie mi otworzyć drogi mojemu Synowi. Jeszcze raz wzywam was do modlitwy za waszych pasterzy. Przy nich zatriumfuję. Dziękuję wam”.

2 listopada 2010

„Drogie dzieci! Z matczyną wytrwałością i miłością przynoszę wam światłość życia, by zniszczyła w was ciemność śmierci. Nie odrzucajcie mnie, dzieci moje. Zatrzymajcie się i spójrzcie w samych siebie, a zobaczycie, jak bardzo jesteście grzeszni. Zobaczcie swoje grzechy i módlcie się o przebaczenie. Dzieci moje, nie chcecie uznać, że jesteście słabi i mali, a możecie być i mocni i wielcy, pełniąc wolę Bożą. Dajcie mi wasze oczyszczone serca, abym mogła je oświecić światłością życia, moim Synem. Dziękuję wam”.

2 grudnia 2010

„Drogie dzieci! Dzisiaj modłę się tutaj z wami, byście zebrali siły i otworzyli swoje serca i w ten sposób poznali potężną miłość cierpiącego Boga. To z Jego miłości, dobroci i łagodności ja jestem z wami. Wzywam was, by ten szczególny czas przygotowania był czasem modlitwy, pokuty i nawrócenia. Dzieci moje, potrzebujecie Boga. Nie możecie pójść naprzód bez mojego Syna. Kiedy to zrozumiecie i zaakceptujecie, urzeczywistni się to, co zostało wam obiecanie. Za sprawą Ducha Świętego w waszych sercach narodzi się królestwo niebieskie. Prowadzę was ku temu. Dziękuję wam”.

2011

2 stycznia 2011

**„Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was do zjednoczenia w Jezusie, moim Synu. Moje matczyne serce prosi, byście pojęli, że jesteście Bożą rodziną. Przez duchową wolność woli, którą dał wam Ojciec Niebieski, jesteście wezwani, by samemu rozpoznawać prawdę, dobro lub zło. Niech modlitwa i post otworzą wam serca i pomogą wam w odkrywaniu Ojca Niebieskiego przez mojego Syna. Kiedy będziecie odkrywać Ojca, wasze życie będzie ukierunkowane na pełnienie woli Bożej i tworzenie Bożej rodziny, tak jak tego mój Syn pragnie. Na tej drodze nie zostawię was. Dziękuję wam”**

Gdy Matka Boża kończy orędzie, Mirjana czuje, że może Jej powiedzieć: *Wszyscy przyszliśmy do Ciebie z naszymi cierpieniami i krzyżami. Pomóż nam, prosimy Ciebie.* Matka Boża wyciąga ręce nad obecnymi.

**„Otwórzcie mi wasze serca, oddajcie mi wasze cierpienia. Matka pomoże”**

2 lutego 2011

**„Drogie dzieci! Gromadzicie się wokół mnie, szukacie swojej drogi, szukacie, szukacie prawdy, ale zapominacie o najważniejszym – zapominacie modlić się właściwie. Wasze wargi wypowiadają bezlik słów, ale wasz duch niczego nie doświadcza. Błądząc w ciemnościach, również samego Boga wyobrażacie sobie według siebie, a nie takiego, jakim prawdziwie jest w swojej miłości. Drogie dzieci, prawdziwa modlitwa pochodzi z głębi waszego serca, z waszego cierpienia, z waszej radości, z waszej prośby o przebaczenie grzechów. To jest droga do poznania prawdziwego Boga, a tym samym i samych siebie, ponieważ na Jego obraz zostaliście stworzeni. Modlitwa doprowadzi was do wypełnienia mojego pragnienia, mojej misji tutaj pośród was, do jedności w Bożej rodzinie. Dziękuję wam”**

2 marca 2011

Matka Boża jest bardzo smutna.

**„Drogie dzieci! Moje matczyne serce bardzo cierpi, kiedy patrzę na swoje dzieci, które konsekwentnie przedkładają to, co ludzkie, ponad to, co Boże, na moje dzieci, które mimo wszystkiego, co ich otacza i mimo wszystkich znaków, które są im słane, myślą, że mogą kroczyć bez mojego Syna. Nie mogą! Kroczą ku wiecznej zagładzie. Dlatego gromadzę was, którzy gotowi jesteście otworzyć mi swoje serce, którzy gotowi jesteście być apostołami mojej miłości, byście mi pomogli, a żyjąc Bożą miłością, byli przykładem dla tych, którzy jej nie znają. Niech w tym siłę da wam post i modlitwa, a ja was błogosławię matczynym błogosławieństwem w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Dziękuję wam”**

2 kwietnia 2011

**„Drogie dzieci! Matczyną miłością pragnę otworzyć serce każdego z was i nauczyć was osobistej jedności z Ojcem. Abyście to przyjęli, musicie zrozumieć, że jesteście ważni dla Boga i że was pojedynczo wzywa. Musicie pojąć, że wasza modlitwa jest rozmową dziecka z Ojcem, że miłość jest drogą, którą musicie pójść. Że miłość jest drogą do Boga i bliźniego swego. To jest, dzieci moje, miłość, która nie ma granic, to jest miłość, która zaczyna się w prawdzie i idzie do końca. Naśladujcie mnie, dzieci moje, by także inni, rozpoznawszy w was prawdę i miłość, naśladowali was. Dziękuję wam!”**

Matka Boża jeszcze raz wzywa do modlitwy za kapłanów i mówi:

**„Oni mają szczególne miejsce w moim Sercu, oni reprezentują mojego Syna”**

2 maja 2011

**„Drogie dzieci! Bóg Ojciec posyła mnie, bym wskazała wam drogę zbawienia, ponieważ On, dzieci moje, pragnie was zbawić, a nie potępić. Dlatego ja, jako Matka, gromadzę was wokół siebie, ponieważ pragnę swoją matczyną miłością pomóc wam, byście wyzwolili się z brudu przeszłości i zaczęli żyć na nowo i inaczej. Wzywam was, byście zmartwychwstali w moim Synu. Przez spowiedź z grzechów wyrzeknijcie się tego wszystkiego, co oddalało was od mojego Syna i czyniło wasze życie pustym i nieudanym. Powiedzcie sercem «tak» Ojcu i wejdźcie na drogę zbawienia, na którą wzywa was w Duchu Świętym. Dziękuję wam”**

**„Szczególnie modłę się za pasterzy, aby Bóg pomógł im być przy was całym sercem”**

2 czerwca 2011

„Drogie dzieci! Kiedy wzywam was do modlitwy za tych, którzy nie poznali miłości Bożej, gdybyście spojrzeli w swoje serca, zrozumielibyście, że mówię o wielu z was. Otwartym sercem szczerze zapytajcie siebie, czy chcecie żywego Boga, czy chcecie Go odsunąć i żyć po swojemu. Rozejrzyjcie się wokół siebie, dzieci moje, i zobaczcie, dokąd zmierza świat, który myśli, że może wszystko czynić bez Ojca, i który błądzi w ciemności pokus. Podaję wam światło prawdy i Ducha Świętego. Zgodnie z Bożym planem jestem z wami, by wam pomóc, by w waszych sercach zwyciężył mój Syn, Jego krzyż i zmartwychwstanie. Jako Matka pragnę i modlę się o waszą jedność z moim Synem i Jego działaniem. Ja jestem tutaj, zdecydуйте się. Dziękuję wam”.

Matka Boża jest bardzo smutna, a kiedy mówi słowa: „Podaję wam światło prawdy i Ducha Świętego”, Mirjana widzi niezwykle światło za Jej postacią.

2 lipca 2011

„Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was, dla waszej jedności z moim Synem, do trudnego i bolesnego kroku. Wzywam was do całkowitego wyznania i spowiedzi z grzechów, do oczyszczenia. Nieczyste serce nie może być w moim Synu i z moim Synem. Nieczyste serce nie może wydać owocu miłości i jedności. Nieczyste serce nie może dokonywać słusznych i sprawiedliwych rzeczy. Nie jest przykładem piękna miłości Bożej dla tych, którzy są wokół i którzy jej nie poznali. Wy, dzieci moje, gromadzicie się wokół mnie, pełni entuzjazmu, pragnień i oczekiwań, a ja proszę dobrego Ojca, by w waszych oczyszczonych sercach złożył przez Ducha Świętego mojego Syna, wiarę. Dzieci moje, posłuchajcie mnie, pójdźcie ze mną”.

Kiedy Matka Boża odchodzi, po swojej lewej stronie pokazuje ciemność, a po prawej stronie krzyż w złocistym świetle.

Mirjana powiedziała po objawieniu, że Matka Boża chciała pokazać różnicę pomiędzy oczyszczonym i nieoczyszczonym sercem.

2 sierpnia 2011

„Drogie dzieci! Dzisiaj wzywam was, byście narodziли się na nowo w modlitwie i przez Ducha Świętego, przy moim Synu, stali się nowym ludem. Ludem, który wie, że jeśli utraci Boga, utraci siebie. Ludem, który wie, że pomimo swoich cierpień i doświadczeń, przy Bogu jest bezpieczny i zbawiony. Wzywam was, byście gromadzili się w Bożej rodzinie i Ojcowską mocą się umacniali. Osobno, dzieci moje, nie możecie powstrzymać zła, które chce zapanować nad światem i unicestwić go. Jednak, zgodnie z wolą Bożą, wszyscy razem, przy moim Synu, możecie przemienić wszystko i uzdrowić świat. Wzywam was, byście całym sercem modlili się za swoich pasterzy, ponieważ mój Syn ich wybrał. Dziękuję wam”.

2 września 2011

„Drogie dzieci! Całym sercem i duszą pełną wiary i miłości w Ojcu Niebieskim darowałam wam i na nowo daję swojego Syna. Mój Syn wam, ludom całego świata, dał poznać jedyne, prawdziwego Boga i Jego miłość. Poprowadził was drogą prawdy i uczynił was braćmi i siostrami. Dlatego, dzieci moje, nie błądzcie i nie zamykajcie serc przed tą prawdą, nadzieją i miłością. Wszystko wokół was jest przemijające i wszystko niszczeje, zostaje tylko chwała Boża. Dlatego wyrzeknijcie się wszystkiego, co oddala was od Pana. Tylko Jego adorujcie, ponieważ On jest jedynym, prawdziwym Bogiem. Jestem z wami i pozostanę przy was. Szczególnie modlę się za pasterzy, by byli godnymi przedstawicielami mojego Syna i by z miłością poprowadzili was drogą prawdy. Dziękuję wam”.

2 października 2011

Mirjana: *Nigdy nic wcześniej nie mówiłam [przed przekazaniem orędzia], ale czy jesteście świadomi, bracia i siostry, że była z nami Matka Boża? Czy jesteśmy tego godni, niech każdy z nas zapyta siebie. Mówię to, bo jest mi ciężko widzieć Panią w bólu, ponieważ każdy z nas żąda cudu, a nie chce uczyńić cudu w sobie.*

„Drogie dzieci! Również dzisiaj moje matczyne serce wzywa was do modlitwy, do waszej osobistej



relacji z Bogiem Ojcem, do radości modlitwy w Nim. Bóg Ojciec nie jest daleko od was i nie jest wam nieznanym. Dał się wam poznać przez mojego Syna i darował wam Życie, którym jest mój Syn. Dlatego, dzieci moje, nie ulegajcie pokusom, które chcą was oddzielić od Boga Ojca. Módlcie się! Nie próbujcie mieć rodziny i społeczeństwa bez Niego. Módlcie się, by wasze serca przepelniała dobroć, która pochodzi od mojego Syna, który jest prawdziwą dobrocią. Tylko serca wypełnione dobrocią mogą zrozumieć i przyjąć Boga Ojca. Ja nadal będę was prowadzić. W szczególny sposób proszę was, byście nie osądzali swoich pasterzy. Dzieci moje, czy zapominacie, że to Bóg Ojciec ich powołał? Módlcie się! Dziękuję wam”.

2 listopada 2011

„Drogi dzieci! Ojciec nie pozostawił was samym sobie. Jego miłość jest niezmierną, miłość, która doprowadza mnie do was, bym wam pomogła, byście poznali Go i byście przez mojego Syna wszyscy całym sercem mogli nazywać Go Ojcem, byście mogli być jednym ludem w Bożej rodzinie. Ale, dzieci moje, nie zapomnijcie, że nie jesteście na tym świecie tylko ze względu na siebie i że ja nie wzywam was tutaj tylko ze względu na was. Ci, którzy naśladują mojego Syna, myślą o bracie w Chrystusie, jak o sobie samym i nie znają egoizmu. Dlatego, pragnę, byście wy byli światłem mojego Syna, byście tym wszystkim, którzy nie poznali Ojca – wszystkim tym, którzy błądzą w ciemności grzechu, rozpacz, bólu i samotności – wy oświecali drogę i abyście pokazali im swoim życiem Bożą miłość. Jestem z wami! Jeśli otworzycie swoje serca, będę was prowadzić. Ponownie wzywam was: módlcie się za swoich pasterzy! Dziękuję wam”.

2 grudnia 2011

„Drogi dzieci! Jako Matka jestem z wami, by swoją miłością, modlitwą i przykładem pomóc wam, byście stali się ziarnem tego, co powstanie, ziarnem, które wyrosnie na silne drzewo i rozprzestrzeni gałęzie na cały świat. Abyście stali się ziarnem tego, co powstanie, ziarnem miłości, proście Ojca, aby wam przebaczył dotychczasowe zaniedbania. Dzieci moje, tylko czyste serce, nieobciążone grzechem, może się otworzyć, i tylko szczerze oczy mogą zobaczyć drogę, którą pragnę was poprowadzić. Kiedy to zrozumiecie, zrozumiecie miłość Bożą – będzie wam darowana. A wtedy i wy będziecie ją darować innym jako ziarno miłości. Dziękuję wam”.

2012

2 stycznia 2012

Jak przekazuje Mirjana, Matka Boża jest stanowcza.

„Drogi dzieci! Gdy z moją matczyną troską patrzę w wasze serca, widzę w nich ból i cierpienie; widzę zranioną przeszłość i nieustanne poszukiwanie; widzę swoje dzieci, które chcą być szczęśliwe, ale nie wiedzą, jak. Otwórzcie się na Ojca. To jest droga do szczęścia – droga, którą ja pragnę was prowadzić. Bóg Ojciec swoich dzieci nigdy nie pozostawia samych, zwłaszcza nie w bólu i rozpacz. Kiedy to pojmiecie i przyjmiecie, będziecie szczęśliwi i wasze poszukiwanie zakończy się. Będziecie kochać i nie będziecie się lękać. Wasze życie będzie nadzieją i prawdą, którą jest mój Syn. Dziękuję wam. Proszę was, módlcie się za tych, których mój Syn wybrał. Nie sądzcie, bo wszyscy będziecie sądzeni”.

2 lutego 2012

„Drogi dzieci! Jestem z wami tak długi czas i już tak długi czas wskazuję wam Bożą obecność i Jego bezgraniczną miłość, którą pragnę, byście wszyscy poznali. A wy, dzieci moje? Wy jesteście nadal głusi i ślepi, kiedy patrzycie na świat wokół siebie i nie chcecie widzieć, dokąd zmierza bez mojego Syna. Wyrzekacie się Go, a On jest źródłem wszystkich łask. Mnie słuchacie, kiedy do was mówię, ale wasze serca są zamknięte i nie słyszycie mnie. Nie modlicie się do Ducha Świętego, by was oświecił. Dzieci moje, pycha zapanowała. Wskazuję wam pokorę. Dzieci moje, zapamiętajcie: tylko dusza pokorna świeci czystością i pięknem, ponieważ poznała miłość Bożą. Tylko dusza pokorna staje się

rajem, ponieważ w niej jest mój Syn. Dziękuję wam!... Ponownie proszę was: módlcie się za tych, których mój Syn wybrał, to są wasi pasterze”.

2 marca 2012

„Drogie dzieci! Przez niezmierną miłość Bożą przychodzę między was i wytrwale zapraszam was w objęcia mojego Syna. Matczynym Sercem proszę was, dzieci moje, ale i upominam, by na pierwszym miejscu była dla was troska o tych, którzy nie poznali mojego Syna. Nie dopuście, by oni, patrząc na was i na wasze życie, nie zapragnęli Go poznać. Proście Ducha Świętego, byście byli odbiciem mojego Syna. Proście, byście mogli być apostołami boskiej światłości w tym czasie ciemności i beznadziei. To jest czas waszej próby. Z różańcem w ręku i miłością w sercu pójdźcie ze mną. Prowadzę was do zmartwychwstania w moim Synu. Módlcie się za tych, których mój Syn wybrał, by zawsze mogli żyć przez Niego i w Nim, Najwyższym Kapłanie. Dziękuję wam”.

2 kwietnia 2012

„Drogie dzieci! Jako Królowa Pokoju pragnę wam, swoim dzieciom, dać pokój – prawdziwy pokój, który przychodzi przez Serce mojego Boskiego Syna. Jako Matka proszę, by w waszych sercach zapanowała mądrość, pokora i dobroć, by zapanował pokój, by zapanował mój Syn. Kiedy mój Syn będzie w waszych sercach, będziecie mogli pomóc innym, by Go poznali. Kiedy niebiański pokój opanuje was, rozpoznają go ci, którzy szukają go w niewłaściwych miejscach i tym zadają ból mojemu matczynemu Sercu. Dzieci moje, wielka będzie moja radość, kiedy zobaczę, że przyjmujecie moje słowa i że pragniecie mnie naśladować. Nie lękajcie się, nie jesteście sami. Podajcie mi swoje ręce, a ja was poprowadzę. Nie zapomnijcie o swoich pasterzach. Módlcie się, by zawsze byli myślami z moim Synem, który ich powołał, aby dawali o Nim świadectwo. Dziękuję wam”.

2 maja 2012

„Drogie dzieci! W matczynej miłości proszę was: podajcie mi swoje ręce, pozwólcie mi, bym was prowadziła. Ja, jako Matka, pragnę ocalić was od niepokoju, rozpacz i wiecznego zesłania. Mój Syn przez swoją śmierć na krzyżu pokazał, jak bardzo was kocha, ofiarował się z powodu was i waszych grzechów. Nie odrzucajcie Jego ofiary i nie odnawiajcie Jego cierpienie swoimi grzechami. Nie zamykajcie sobie bram raj. Moje dzieci, nie traćcie czasu. Nic nie jest ważniejsze od jedności w moim Synu. Pomogę wam, ponieważ Ojciec Niebieski posyła mnie, byśmy mogli razem pokazać drogę łaski i zbawienia wszystkim tym, którzy Go nie znają. Nie bądźcie twardych serc. Zaufajcie mi i adorujcie mojego Syna. Dzieci moje, nie możecie bez pasterzy. Niech każdego dnia będą w waszych modlitwach. Dziękuję wam”.

2 czerwca 2012

„Drogie dzieci! Nieustannie jestem między wami, ponieważ pragnę przez swoją bezgraniczną miłość pokazać wam bramy raj. Pragnę powiedzieć wam, jak się otwierają – przez dobroć, miłosierdzie, miłość i pokój, przez mojego Syna. Dlatego, dzieci moje, nie traćcie czasu na marność, zbawić was może tylko poznawanie miłości mojego Syna. Przez tę zbawczą miłość, i Ducha Świętego, On wybrał mnie, a ja razem z Nim wybieram was, byście byli apostołami Jego miłości i woli. Dzieci moje, wielka odpowiedzialność jest nad wami! Pragnę, byście wy swoim przykładem pomogli grzesznikom, by przejrzeni, byście wzbogacili ich ubogie dusze i sprowadzili ich z powrotem w moje objęcia. Dlatego módlcie się, módlcie się, poście i regularnie się spowiadajcie. Jeśli spożywanie mojego Syna [Komunia Św.] jest centrum waszego życia, wtedy nie bójcie się, wszystko możecie. Ja jestem z wami. Każdego dnia modlę się za pasterzy i od was oczekuję tego samego, ponieważ, dzieci moje, bez ich prowadzenia i wzmocnienia przez błogosławieństwo, nie możecie. Dziękuję wam”.

2 lipca 2012

„Dzieci moje! Ponownie po matczynemu proszę was, byście się na chwilę zatrzymali i rozmyślali o sobie i o przemijalności tego swojego ziemskiego życia. Potem rozmyślajcie o wieczności oraz o wiecznej szczęśliwości. Czego wy pragniecie, którą drogą chcecie pójść? Miłość ojcowska mnie

posyła, bym była dla was Pośredniczką, by z miłością matczyną pokazać wam drogę, która prowadzi do czystości duszy; duszy, nieobciążonej grzechem; duszy, która pozna wieczność. Modłę się, by światło miłości mojego Syna oświeciło was, byście zwyciężyli słabości i wydobyli się z nędzy. Wy jesteście moimi dziećmi i ja pragnę was wszystkich na drodze zbawienia. Dlatego, dzieci moje, zgromadźcie się dookoła mnie, bym mogła dać wam poznać miłość swojego Syna i w ten sposób otworzyć bramy wiecznej szczęśliwości. Módlcie się, jak i ja, za swoich pasterzy. Ponownie was upominam: nie osądzajcie ich, ponieważ mój Syn ich wybrał. Dziękuję wam”.

2 sierpnia 2012

„Drogie dzieci! Jestem z wami i nie odstępuję. Pragnę was poznać ze swoim Synem. Pragnę swoich dzieci ze sobą w życiu wiecznym. Pragnę, byście odczuli radość pokoju i mieli wieczne zbawienie. Modłę się, byście przewyciężyli ludzkie słabości. Proszę swojego Syna, by dał wam czyste serca. Drogie moje dzieci, tylko czyste serca wiedzą, jak nieść krzyż i wiedzą, jak się ofiarować za wszystkich tych grzeszników, którzy obrazili Ojca Niebieskiego i którzy Go i dzisiaj obrażają, choć Go nie poznali. Modłę się, byście poznali światło prawdziwej wiary, która pochodzi tylko z modlitwy czystych serc. W ten sposób wszyscy ci, którzy są blisko was, odczuwają miłość mojego Syna. Módlcie się za tych, których mój Syn wybrał, by prowadzili was na drodze do zbawienia. Niech wasze usta będą zamknięte na każdy osąd. Dziękuję wam”.

2 września 2012

„Drogie dzieci! Podczas gdy moje oczy patrzą na was, moja dusza szuka dusz, z którymi pragnie być jedno – dusz, które zrozumiały znaczenie modlitwy za te moje dzieci, które nie poznały miłości Ojca Niebieskiego. Wzywam was, ponieważ was potrzebuję. Przyjmijcie misję i nie lękajcie się, umocnij was. Napelnę was swoimi łaskami, swoją miłością obronię was przed złym duchem. Będę z wami. Swoją obecnością będę was pocieszać w trudnych chwilach. Dziękuję wam za otwarte serca. Módlcie się za kapłanów. Módlcie się, by jedność pomiędzy moim Synem i nimi była jak najmocniejsza, aby byli jedno. Dziękuję wam”.

2 października 2012

„Drogie dzieci! Wzywam was i przychodzę pomiędzy was, ponieważ was potrzebuję. Potrzebuję apostołów o czystym sercu. Modłę się, ale módlcie się również wy, by Duch Święty uzdolnił was i prowadził, by oświecił was i napelnił miłością i pokorą. Módlcie się, by napelnił was łaską i miłosierdziem. Dopiero wtedy mnie zrozumiecie, dzieci moje. Dopiero wtedy pojmiecie mój ból z powodu tych, którzy nie poznali miłości Bożej. Wtedy będziecie mogli mi pomóc. Będziecie ze mną nieść światło miłości Bożej. Będziecie oświecać drogę tym, którym dane są oczy, ale nie chcą widzieć. Ja pragnę, by wszystkie moje dzieci widziały mojego Syna. Ja pragnę, by wszystkie moje dzieci doświadczały Jego królestwa. Ponownie wzywam was i proszę, byście modlili się za tych, których powołał mój Syn. Dziękuję wam”.

2 listopada 2012

„Drogie dzieci! Jako Matka proszę was, byście wytrwali jako moi apostołowie. Modłę się do swojego Syna, by dał wam Boską mądrość i siłę. Modłę się, byście przez Bożą prawdę rozstrzygnęli o wszystkim wokół siebie i mocno sprzeciwili się wszystkiemu temu, co chce was oddalić od mojego Syna. Modłę się, byście przez mojego Syna dawali świadectwo miłości do Ojca Niebieskiego. Dzieci moje, dana jest wam wielka łaska, byście byli świadkami miłości Bożej. Danej odpowiedzialności nie przyjmujcie lekko. Nie zasmucajcie mojego matczynego serca. Jako Matka pragnę polegać na swoich dzieciach, na moich apostołach. Przez post i modlitwę otwieracie drogę dla mnie, bym modliła się do swojego Syna, by był przy was i by przez was święciło się Jego imię. Módlcie się za pasterzy, ponieważ nic z tego nie byłoby możliwe bez nich. Dziękuję wam”.

2 grudnia 2012

„Drogie dzieci! Z matczyną miłością i matczyną cierpliwością na nowo wzywam was, byście żyli według mojego Syna, byście szerzyli Jego pokój i Jego miłość, byście jako moi apostołowie całym sercem przyjęli Bożą prawdę i modlili się do Ducha Świętego, by was prowadził. Wtedy będziecie mogli wiernie służyć mojemu Synowi i swoim życiem pokazać innym Jego miłość. Przez miłość mojego Syna i moją, Ja, jako Matka, staram się wszystkie zagubione dzieci sprowadzić w swoje matczyne objęcia i pokazać im drogę wiary. Dzieci moje, pomóżcie mi w mojej matczynej walce i módlcie się ze mną, by grzesznicy poznali swoje grzechy i szczerze żałowali. Módlcie się również za tych, których mój Syn wybrał i w swoje Imię konsekrował. Dziękuję wam”.

2013

2 stycznia 2013

„Drogie dzieci! Z wielką miłością i cierpliwością staram się wasze serca uczynić według mojego serca. Staram się swoim przykładem nauczyć was pokory, mądrości i miłości, ponieważ potrzebuję was, nie mogę bez was, dzieci moje. Przez Bożą Wolę wybieram was, przez Jego siłę umacniam was. Dlatego, dzieci moje, nie bójcie się otworzyć mi swoich serc. Dam je mojemu Synowi, a On w zamian daruje wam pokój Boski. Będziecie go nieść wszystkim, których spotkacie, o Bożej miłości życiem będziecie dawać świadectwo, i będziecie mogli Syna przez siebie darować. Przez pojednanie, post i modlitwę będę was prowadzić. Niezmierzona jest moja miłość. Nie bójcie się. Dzieci moje, módlcie się za pasterzy. Niech wasze usta będą zamknięte na każdy osąd, bo, nie zapominajcie, mój Syn ich wybrał i tylko On na prawo sądzić. Dziękuję wam”.

2 lutego 2013

„Drogie dzieci! Miłość doprowadza mnie do was; miłość, której pragnę nauczyć również was – miłość prawdziwa; miłość, którą mój Syn ukazał wam, kiedy umarł na krzyżu z miłości do was; miłość, która zawsze jest gotowa wybaczyć i prosić o wybaczenie. Jak wielka jest wasza miłość? Smutne jest moje matczyne serce, kiedy w waszych sercach szuka miłości. Nie jesteście gotowi z miłości poddać swojej woli Bożej woli. Nie możecie mi pomóc, aby ci, którzy nie poznali miłości Bożej, poznali ją, bo wy nie macie prawdziwej miłości. Oddajcie mi swoje serca, a ja będę was prowadzić. Nauczę was przebaczać, miłować nieprzyjaciela i żyć według mojego Syna. Nie bójcie się o siebie. Mój Syn nie zapomina w nieszczęściu tych, których miłuje. Będę przy was. Będę prosić Ojca Niebieskiego, by oświecił was światłem wiecznej prawdy i miłości. Módlcie się za swoich pasterzy, by przez wasz post i modlitwę mogli w miłości prowadzić was. Dziękuję wam”.

2 marca 2013

„Drogie dzieci! Ponownie po matczynemu wzywam was: nie bądźcie twardego serca. Nie zamykajcie oczu na przestrogi, które Ojciec Niebieski z miłości zsyła wam. Czy miłujecie Go ponad wszystko? Czy wyrażacie żal, że często zapominacie, iż Ojciec Niebieski ze swojej wielkiej miłości posłał swojego Syna, by odkupił nas przez krzyż? Czy wyrażacie żal, że jeszcze nie przyjęliście orędzia? Dzieci moje, nie opierajcie się miłości mojego Syna. Nie opierajcie się nadziei i pokojowi! Przez waszą modlitwę i post mój Syn przez swój krzyż rozproszy ciemność, która chce okrążyć was i zapanować nad wami. Da wam siłę do nowego życia. Żyjąc nim według mojego Syna, będziecie błogosławieństwem i nadzieją dla wszystkich tych grzeszników, którzy błąkają się w ciemności grzechu. Dzieci moje, czuwajcie! Ja, jako Matka, czuwam z wami. Szczególnie modlę się i czuwam nad tymi, których mój Syn powołał, by nieśli wam światło i nadzieję – za waszych pasterzy. Dziękuję wam”.

2 kwietnia 2013

„Drogie dzieci! Wzywam was, byście byli jedno w duchu z moim Synem. Wzywam was, byście przez modlitwę i przez Mszę Świętą, kiedy mój Syn w szczególny sposób jednoczy się z wami, spróbowali być jak On – byście byli jak On zawsze gotowi wypełniać wolę Bożą, a nie byście szukali, by się spełniła wasza. Dlatego, dzieci moje, przez wolę Bożą jesteście, istniejecie; bez woli Bożej jesteście niczym.

Ja, jako Matka, wymagam od was, byście swoim życiem mówili o chwale Bożej, ponieważ w ten sposób będziecie rozślawiać i siebie przez Jego wolę. Pokażcie wszystkim pokorę i miłość do bliźniego. Przez tę pokorę i miłość mój Syn zbawił was i otworzył wam drogę do Ojca Niebieskiego. Proszę was, byście otwierali drogę do Ojca Niebieskiego wszystkim tym, którzy Go jeszcze nie poznali i nie otworzyli swojego serca na Jego miłość. Przez swoje życie otwórzcie drogę wszystkim tym, którzy jeszcze błąkają się w szukaniu prawdy. Dzieci moje, bądźcie moimi apostołami, którzy nie żyli na próżno. Nie zapomnijcie, że dojdziecie przed Ojca Niebieskiego i będziecie mówić Mu o sobie. Bądźcie gotowi! Ponownie wskazuję wam: módlcie się za tych, których mój Syn powołał, pobłogosławił ich ręce i darował ich wam. Módlcie się, módlcie się, módlcie się za swoich pasterzy. Dziękuję wam”.

2 maja 2013

„Drogie dzieci! Ponownie wzywam was, byście miłowali, a nie byście sądzili. Mój Syn z woli Ojca Niebieskiego był pośród was, by pokazać wam drogę zbawienia, by was zbawić, a nie by was sądzić. Jeśli pragniecie naśladować mojego Syna, nie będziecie sądzić, ale będziecie miłować, jak Ojciec Niebieski miłuje was. A kiedy jest wam najtrudniej, kiedy upadacie pod ciężarem krzyża, nie rozpaczajcie, nie sądzcie, ale pamiętajcie, że jesteście miłowani i chwalcie Ojca Niebieskiego za Jego miłość. Dzieci moje, nie zbaczajcie z drogi, którą was prowadzi. Nie idźcie lekkomyślnie na zatracenie. Niech modlitwa i post umocnią was, byście mogli żyć tak, jak Ojciec Niebieski by tego chciał; byście byli moimi apostołami wiary i miłości; by wasze życie błogosławiło tych, których spotykacie; byście byli jedno z Ojcem Niebieskim i moim Synem. Dzieci moje, to jest jedyna prawda; prawda, która prowadzi do waszego nawrócenia, a wtedy i do nawrócenia wszystkich tych, których spotykacie, którzy nie poznali mojego Syna – wszystkich tych, którzy nie wiedzą, co znaczy miłować. Dzieci moje, mój Syn podarował wam pasterzy. Chroncie ich, módlcie się za nich. Dziękuję wam”.

2 czerwca 2013

„Drogie dzieci! W tym niespokojnym czasie na nowo wzywam was, abyście poszli za moim Synem, byście go naśladowali. Wiem o waszych bólach, cierpieniach i trudnościach, ale w moim Synu odpoczniecie, w Nim znajdziecie pokój i zbawienie. Dzieci moje, nie zapomnijcie, że mój Syn przez swój krzyż odkupił was i umożliwił wam, byście na nowo byli dziećmi Bożymi, byście na nowo mogli do Ojca Niebieskiego zwracać się «Ojcze!» Abyście byli godni Ojca, miłujcie i wybaczajcie, ponieważ Ojciec jest miłością i wybaczeniem. Módlcie się i poście, ponieważ to jest droga do waszego oczyszczenia, to jest droga do spotkania i poznania Ojca Niebieskiego. Kiedy poznacie Ojca, pojmiecie, że tylko On jest wam potrzebny. Ja, jako Matka, pragnę swoich dzieci we wspólnocie jednego ludu, w którym się służy Słowa Bożego i wypełnia Je.\* Dlatego, dzieci moje, pójďte za moim Synem, bądźcie jedno z Nim, bądźcie dziećmi Bożymi. Miłujcie swoich pasterzy, tak jak mój Syn ich umiłował, kiedy ich powołał, by służyli wam. Dziękuję wam”.

\*Rozstrzelone słowa, jak przekazała widząca Mirjana, Matka Boża wypowiedziała zdecydowanie, akcentując je.

2 lipca 2013

„Drogie dzieci! Z matczyną miłością proszę was: dajcie mi swoje serca, abym mogła przedstawić je swojemu Synowi i wyzwolić was – wyzwolić was od wszystkiego tego, złego, co was coraz bardziej zniewala i oddala od jedynego Dobra – mojego Syna, od wszystkiego, co prowadzi was błędną drogą i odbiera wam pokój. Pragnę poprowadzić was do wolności obietnicy mojego Syna, ponieważ pragnę, by tutaj zawsze w pełni spełniała się wola Boża, by przez pojednanie z Ojcem Niebieskim, post i modlitwę narodzili się apostołowie Bożej miłości, apostołowie, którzy w wolności i z miłością będą szerzyli miłość Bożą wszystkim moim dzieciom, apostołowie, którzy będą szerzyli miłość zaufania do Ojca Niebieskiego i otwierali bramy rajy. Drogie dzieci, swoim pasterzom przekażcie radość miłości i wsparcie, tak jak i mój Syn oczekuje od nich, by przekazali wam. Dziękuję wam”.

2 sierpnia 2013

„Drogie dzieci! Drogie dzieci! Jeślibyście tylko z całkowitym zaufaniem otworzyli mi swoje serca,

wszystko byście pojęli. Pojęlibyście z jak wielką miłością wzywam was, z jak wielką miłości pragnę was zmienić, uczynić was szczęśliwymi, z jak wielką miłością pragnę uczynić was wyznawcami mojego Syna i dać wam pokój w pełni mojego Syna. Pojęlibyście niezmierną wielkość mojej matczynej miłości. Dlatego, dzieci moje, módlcie się, ponieważ przez modlitwę wzrasta wasza wiara i rodzi się miłość, przy której nawet krzyż nie jest nie do utrzymania, bo nie niesiecie go sami. We wspólnocie z moim Synem wychwalajcie imię Ojca Niebieskiego. Módlcie się, módlcie się o dar miłości, bo miłość jest jedyną prawdą – ona wszystko wybacza, wszystkim służy i w każdym widzi brata. Dzieci moje, apostołowie moi, wielkie jest zaufanie, którym Ojciec Niebieski przeze mnie, swoją służebnicę, obdarzył was, byście pomagali tym, którzy Go nie znają, by pojednali się z Nim i naśladowali Go. Dlatego uczyć was miłości, ponieważ tylko jeśli będziecie mieć miłość, będziecie mogli Mu odpowiedzieć. Na nowo wzywam was: kochajcie swoich pasterzy i módlcie się, by w tym trudnym czasie imię mojego Syna rozślawiło się pod ich przewodnictwem. Dziękuję wam”.

2 września 2013

„Drogi dzieci! Kocham wszystkich was. Wszyscy wy, wszystkie moje dzieci, wszyscy jesteście w moim sercu. Wszyscy wy macie moją matczyną miłość i wszystkich was pragnę poprowadzić do poznawania Bożej radości. Dlatego wzywam was. Potrzebuję pokornych apostołów, którzy z otwartym sercem przyjmą słowo Boże i pomogą innym, by przy Bożym słowie pojęli sens swojego życia. Abyście to mogli, dzieci moje, musicie przez modlitwę i post nauczyć się słuchać sercem i nauczyć się podporządkowywać się. Musicie nauczyć się odrzucać od siebie wszystko to, co oddala was od słowa Bożego i tęsknić jedynie za tym, co przybliży je do was. Nie lękajcie się! Ja jestem tutaj. Nie jesteście sami. Proszę Ducha Świętego, by odnowił was i umocnił. Proszę Ducha Świętego, byście, kiedy pomagacie innym, wyzdrowieli i wy sami. Proszę Go, byście przez Niego byli dziećmi Bożymi i moimi apostołami...

*Potem z wielką troską Pani powiedziała:*

...Ze względu na Jezusa, ze względu na mojego Syna kochajcie tych, których On powołał i pragnijcie błogosławieństwa tylko z tych rąk, które On poświęcił. Nie pozwólcie złu, by zapanowało. Ponownie powtarzam: tylko przy waszych pasterzach moje serce zwycięży. Nie pozwólcie złu, by oddzieliło was od waszych pasterzy. Dziękuję wam”.

2 października 2013

„Drogi dzieci! Kocham was matczyną miłością i z matczyną cierpliwością czekam na waszą miłość i wspólnotę. Modlę się, byście byli wspólnotą dzieci Bożych, moje dzieci. Modlę się, byście jako wspólnota radośnie ożyli w wierze i miłości mojego Syna. Dzieci moje, gromadzę was jako swoich apostołów i uczyć was, tak by inni poznali miłość mojego Syna, tak byście przynieśli im Dobrą Nowinę, którą jest mój Syn. Dajcie mi swoje otwarte, oczyszczone serca i miłością do mojego Syna ja je napełnię. Jego miłość da sens waszemu życiu, ja będę iść z wami. Będę z wami do spotkania z Ojcem Niebieskim. Dzieci moje, zbawią się ci, którzy z miłością i wiarą kroczą ku Ojcu Niebieskiemu. Nie bójcie się, jestem z wami. Zaufajcie swoim pasterzom, tak jak mój Syn zaufał, kiedy ich wybrał i módlcie się, by mieli siłę i miłość, by was prowadzić. Dziękuję wam”.

2 listopada 2013

„Drogi dzieci! Ponownie po matczynemu wzywam was, abyście miłowali, abyście nieustannie modlili się o dar miłości, abyście miłowali Ojca Niebieskiego ponad wszystko. Kiedy miłujecie Go, będziecie miłować siebie i bliźniego swego. Tego nie można od siebie oddzielić. Ojciec Niebieski jest w każdym człowieku, miłuje każdego człowieka i do każdego człowieka zwraca się po imieniu. Dlatego, dzieci moje, przez modlitwę wsłuchujcie się w wolę Ojca Niebieskiego. Rozmawiajcie z Nim. Miejcie osobistą relację z Ojcem, który jeszcze bardziej pogłębi relację pomiędzy wami, wspólnotą moich dzieci, moich apostołów. Jako Matka pragnę, byście przez miłość do Ojca Niebieskiego podnieśli się ponad marność tej ziemi i pomogli innym stopniowo poznawać Ojca Niebieskiego i zbliżyć się do Niego. Dzieci moje, módlcie się, módlcie się, módlcie się o dar miłości, ponieważ miłością jest mój Syn. Módlcie się za swoich pasterzy, aby zawsze mieli miłość do was, tak jak mój Syn miał i poka-

zał, oddając swoje życie za wasze zbawienie. Dziękuję wam”.

2 grudnia 2013

„Drogie dzieci! Z matczyną miłością i matczyną cierpliwością patrzę na wasze nieustanne błąkanie się i wasze zagubienie. Dlatego jestem z wami. Pragnę pomóc wam, abyście najpierw odnaleźli i poznali siebie, byście wtedy mogli rozpoznać i przyjąć wszystko to, co nie pozwala wam szczerze całym sercem poznać miłości Ojca Niebieskiego. Dzieci moje, Ojca poznaje się przez krzyż. Dlatego nie odrzucajcie krzyża, starajcie się go zrozumieć i przyjąć z moją pomocą. Kiedy będziecie mogli przyjąć krzyż, zrozumiecie i miłość Ojca Niebieskiego; będziecie iść z moim Synem i ze mną; będziecie różnić się od tych, którzy nie poznali miłości Ojca Niebieskiego, tych, którzy Go słuchają, ale Go nie rozumieją, nie idą z Nim, nie poznali Go. Pragnę, byście rozpoznali prawdę mojego Syna i byli moimi apostołami, byście jako dzieci Boże wznieśli się ponad ludzkie myślenie i zawsze we wszystkim na nowo szukali Bożego myślenia. Dzieci moje, módlcie się i poście, byście mogli rozpoznać wszystko to, czego oczekuję od was. Módlcie się za swoich pasterzy i tęsknijcie, byście we wspólnocie z nimi poznali miłość Ojca Niebieskiego. Dziękuję wam”.

2014

2 stycznia 2014

„Drogie dzieci! Abyście mogli być moimi apostołami i abyście mogli pomóc wszystkim tym, którzy są w ciemności, poznać światłość miłości mojego Syna, musicie mieć czyste i pokorne serca. Nie możecie pomóc, by mój Syn narodził się i królował w sercach tych, którzy Go nie znają, jeśli nie króluje – jeśli nie jest Królem w waszym sercu. Jestem z wami. Idę z wami jako Matka. Pukam do waszych serc. Nie mogą się otworzyć, bo nie są pokorne. Modlę się, ale módlcie się i wy, moje umiłowane dzieci, abyście mogli mojemu Synowi otworzyć czyste i pokorne serce, i przyjąć dary, które wam obiecał. Wtedy będziecie prowadzeni przez miłość i moc mojego Syna. Wtedy będziecie moimi apostołami, którzy wszędzie wokół siebie szerzą owoce miłości Bożej. Z was i poprzez was będzie działał mój Syn, ponieważ będziecie jedno. Tego pragnie moje matczyne serce – jedności wszystkich moich dzieci poprzez mojego Syna. Z wielką miłością błogosławię i modlę się za wybrańców mojego Syna, za waszych pasterzy. Dziękuję wam”.

2 lutego 2014

„Drogie dzieci! Z matczyną miłością pragnę nauczyć was szczerości, ponieważ pragnę, byście w swoim działaniu jako moi apostołowie byli dokładni, zdecydowani, a nade wszystko szczerzy. Pragnę, byście przez łaskę Bożą byli otwarci na błogosławieństwo. Pragnę, byście przez post i modlitwę wyprosili od Ojca Niebieskiego poznanie naturalnego, świętego – Boskiego. Napelnieni poznaniem pod okryciem mojego Syna i mnie, będziecie moimi apostołami, którzy będą umieli szerzyć Słowo Boże wszystkim tym, którzy go nie znają i będziecie umieli pokonać przeszkody, które będą stać na waszej drodze. Dzieci moje, przez błogosławieństwo łaska Boża spłynie na was, a wy będziecie mogli zatrzymać ją przez post, modlitwę, oczyszczenie i pojednanie. Będziecie mieć skuteczność, której oczekuję od was. Módlcie się za swoich pasterzy, by promień łaski Bożej oświecił ich drogi. Dziękuję wam”.

2 marca 2014

„Drogie dzieci! Przychodzę do was jako Matka i pragnę, byście we mnie jako Matce znaleźli miejsce zamieszkania, pocieszenie i odpoczynek. Dlatego, dzieci moje, apostołowie mojej miłości, módlcie się. Módlcie się z pokorną pobożnością, posłuszeństwem i zupełnym zaufaniem Ojcu Niebieskiemu. Zaufajcie, tak jak i ja zaufałam, kiedy powiedziano mi, że przyniosę błogosławieństwo obietnicy. Niech z waszego serca na wasze usta zawsze przychodzi: «Niech będzie wola Twoja!». Dlatego zaufajcie i módlcie się, bym mogła wstawiać się za wami u Pana, aby dał wam Niebiańskie Błogosławieństwo i napenił was Duchem Świętym. Wtedy będziecie mogli pomóc wszystkim tym, którzy nie znają

**Pana – wy, apostołowie mojej miłości, pomożecie im, by z zupełnym zaufaniem nazywali Go Ojcem. Módlcie się za swoich pasterzy i zaufajcie ich błogosławionym rękom. Dziękuję wam”.**

2 kwietnia 2014

**„Drogie dzieci! Pragnę wam pomóc matczyną miłością, by wasze życie modlitwy i pokuty było prawdziwą próbą przybliżenia się do mojego Syna i Jego Boskiej światłości, byście umieli odłączyć się od grzechu. Każda modlitwa, każda Msza i każdy post są próbą przybliżenia się do mojego Syna, wspomnieniem Jego chwały i schronieniem przed grzechem, są drogą do ponownego zjednoczenia się dobrego Ojca i Jego dzieci. Dlatego, drogie moje dzieci, sercem otwartym, pełnym miłości wzywajcie Imienia Ojca Niebieskiego, by was oświecił Duchem Świętym. Przez Ducha Świętego staniecie się źródłem miłości Bożej. Z tego źródła będą pić wszyscy ci, którzy nie znają mojego Syna, wszyscy ci, spragnieni miłości i pokoju mojego Syna. Dziękuję wam. Módlcie się za swoich pasterzy. Modlę się za nich i pragnę, by zawsze odczuwali błogosławieństwo moich matczyńskich rąk i wsparcie mojego matczyńskiego serca”.**

2 maja 2014

**„Drogie dzieci! Ja, wasza Matka, jestem z wami przez wzgląd na waszą szczęśliwość, przez wzgląd na wasze potrzeby i przez wzgląd na wasze osobiste poznanie. Ojciec Niebieski dał wam wolność, byście sami zdecydowali i sami poznali. Pragnę wam pomóc. Pragnę być dla was Matką, nauczycielką prawdy, byście w prostocie otwartego serca poznali niezmierną czystość i światłość, która z niej pochodzi i rozprasza ciemności, światłość, która przynosi nadzieję. Ja, dzieci moje, rozumiem wasze bóle i cierpienia. Kto rozumiałby was lepiej od Matki? A wy, dzieci moje? Mała jest liczba tych, którzy mnie rozumieją i naśladują. Wielka jest liczba zagubionych – tych, którzy jeszcze nie poznali prawdy w moim Synu. Dlatego, apostołowie moi, módlcie się i działajcie. Przynieście światłość i nie traćcie nadziei. Jestem z wami. W szczególny sposób jestem z waszymi pasterzami. Matczynym sercem miłuję ich i chronię, ponieważ oni prowadzą was do raj, który obiecał wam mój Syn”.**

2 czerwca 2014

**„Drogie dzieci! Wzywam was wszystkich i przyjmuję jako swoje dzieci. Modlę się, byście mnie przyjęli i miłowali jako Matkę. Wszystkich was zjednoczyłam w swoim sercu, zesłałam pomiędzy was i błogosławię was. Wiem, że pragniecie ode mnie pocieszenia i nadziei, ponieważ miłuję was i wstawiam się za wami. Proszę was, byście zjednoczyli się ze mną w moim Synu i byli moimi apostołami. Abyście to mogli, ponownie wzywam was do miłowania. Nie ma miłości bez modlitwy – nie ma modlitwy bez przebaczenia, bo miłość jest modlitwą – przebaczenie jest miłością. Dzieci moje, Bóg stworzył was, byście miłowali, a miłując, przebaczali. Każda modlitwa, która wypływa z miłości, jednoczy was z moim Synem i Duchem Świętym, a Duch Święty oświeca was i czyni moimi apostołami; apostołami, którzy wszystko, co czynią, będą czynić w imię Pańskie. Oni będą modlić się uczynkami, a nie tylko słowami, ponieważ miłują mojego Syna i pojmują drogę prawdy, która prowadzi do życia wiecznego. Módlcie się za swoich pasterzy, by zawsze z czystym sercem mogli prowadzić was drogą prawdy i miłości, drogą mojego Syna. Dziękuję wam”.**

2 lipca 2014

**„Drogie dzieci! Ja, Matka was tutaj zgromadzonych i Matka całego świata, błogosławię was matczynym błogosławieństwem i wzywam was, byście weszli na drogę pokory. Ta droga prowadzi do poznawania miłości mojego Syna. Mój Syn jest wszechmogący, On jest we wszystkim. Jeśli wy, dzieci moje, nie rozpoznajecie tego, wtedy w waszej duszy panuje ciemność – ślepotą. Uzdrowić was może tylko pokora. Dzieci moje, zawsze żyłam pokornie, odważnie i w nadziei. Wiedziałam, rozpoznałam, że Bóg jest w nas, a my w Bogu. O to samo proszę was. Pragnę wszystkich was ze Mną w wieczności, ponieważ jesteście częścią Mnie. Na waszej drodze pomogę wam. Moja miłość okryje was jak płaszcz i uczyni z was apostołów mojego światła – Bożego światła. Z miłością, która pochodzi z pokory, będziecie nieść światło, gdzie panuje ciemność – ślepotą. Będziecie nieść mojego Syna, który jest światłem świata. Jestem zawsze przy waszych pasterzach i modlę się, by zawsze byli dla was przykła-**



dem pokory. Dziękuję wam”.

2 sierpnia 2014

„Drogie dzieci! Powód, dla którego jestem z wami – moja misja jest po to, aby wam pomóc, by zwyciężyło Dobro, choć nie wydaje się wam to teraz możliwe. Wiem, że wielu spraw nie rozumiecie, tak jak i Ja nie rozumiałam wszystkiego, wszystkiego tego, co Mi mój Syn tłumaczył, kiedy wzrastał przy Mnie, ale wierzyłam Mu i szłam za Nim. O to proszę i was, byście Mi wierzyli i szli za Mną. Ale, dzieci moje, pójdźcie za Mną oznacza miłowanie mojego Syna ponad wszystko, miłowanie Go w każdym człowieku bez różnicy. Abyście to potrafili, ponownie wzywam was do wyrzeczeń, modlitwy i postu. Wzywam was, aby życiem waszej duszy była Eucharystia. Wzywam was, byście stali się moimi apostołami światłości, którzy będą szerzyć ludziom miłość i miłosierdzie. Dzieci moje, wasze życie jest tylko jednym mgnieniem wobec życia wiecznego. A kiedy dojdziecie przed mojego Syna, On zobaczy w waszych sercach, ile mieliście miłości. Abyście we właściwy sposób szerzyli miłość, proszę swojego Syna, aby poprzez miłość udzielił wam wspólnoty w Nim, jedności między wami, jedności pomiędzy wami i waszymi pasterzami. Mój Syn poprzez nich wciąż od nowa daruje się wam i odnawia waszą duszę. Nie zapomnijcie o tym. Dziękuję wam”.

2 września 2014

„Drogie dzieci! Ja, wasza Matka, ponownie przychodzę między was z miłości, która nie ma końca, od nieskończonej Miłości nieskończonego Ojca Niebieskiego. A gdy patrzę w wasze serca, widzę, że wielu z was przyjmuje Mnie jako Matkę i szczerymi i czystymi sercami pragniecie być moimi apostołami. Ale Ja jestem Matką i was, którzy Mnie nie przyjmujecie i w zatwardziałości swojego serca nie chcecie poznać miłości mojego Syna. Ale nie wiecie, jak bardzo moje serce cierpi i jak bardzo proszę mojego Syna za wami. Proszę Go, aby uzdrowił wasze dusze, bo On to może. Proszę Go, aby oświecał was cudem Ducha Świętego, abyście przestali, wciąż na nowo, zdradzać Go, przeklinać i ranić. Całym sercem modłę się, abyście pojęli, że tylko mój Syn jest Zbawieniem i światłością świata. A wy, dzieci moje, apostołowie moi drodzy, zawsze niesiecie mojego Syna w sercu i w myślach. W ten sposób niesiecie miłość. Ci wszyscy, którzy Go nie znają, rozpoznają Go w waszej miłości. Zawsze jestem przy was. W szczególny sposób jestem przy waszych pasterzach, bo mój Syn powołał ich, by prowadzili was drogą do wieczności. Dziękuję wam, apostołowie moi, za ofiarę i za miłość”.

2 października 2014

„Drogie dzieci! Z matczyną miłością proszę was, miłujcie się wzajemnie. Niech w waszych sercach tak będzie, jak mój Syn pragnął od samego początku – na pierwszym miejscu miłość do Ojca Niebieskiego i do bliźniego swego ponad wszystko z tej ziemi. Drogie moje dzieci, czy nie rozpoznajecie znaków czasu? Czy nie rozpoznajecie, że wszystko to jest wokół was – wszystko, co się dzieje – ponieważ nie ma miłości? Zrozumcie, że zbawienie jest w prawdziwych wartościach. Przyjmijcie moc Ojca Niebieskiego, miłujcie Go i szanujcie. Idźcie śladami mojego Syna. Wy, dzieci moje, apostołowie moi drodzy, wy zawsze od nowa gromadzicie się wokół Mnie, ponieważ jesteście spragnieni. Jesteście spragnieni pokoju, miłości i szczęścia. Napijcie się z moich rąk. Moje ręce przekazują wam mojego Syna, który jest źródłem czystej wody. On ożywi waszą wiarę i oczyści wasze serca, ponieważ mój Syn miłuje czyste serca, a czyste serca miłują mojego Syna. Tylko czyste serca są pokorne i mają silną wiarę. O takie serca was proszę, dzieci moje. Mój Syn Mi powiedział, że jestem Matką całego świata. Was, którzy przyjmujecie Mnie za taką, proszę, byście swoim życiem, modlitwą i ofiarą pomogli mi, by wszystkie moje dzieci przyjęły Mnie jako Matkę, żebym mogła ich poprowadzić do źródła czystej wody. Dziękuję wam. Drogie moje dzieci, podczas gdy wasi pasterze swoimi błogosławnymi rękami udzielają wam Ciało mojego Syna, zawsze w sercu dziękujcie mojemu Synowi za Ofiarę i za pasterzy, których zawsze na nowo wam daję”.

2 listopada 2014

„Drogie dzieci! Jestem z wami przy błogosławieństwie mojego Syna, z wami, którzy Mnie miłujecie i którzy staracie się Mnie naśladować. Pragnę być i z wami, którzy Mnie nie przyjmujecie. Wszyst-

kim wam otwieram swoje serce pełne miłości i błogosławię was swoimi matczynymi rękami. Jestem Matką, która was rozumie. Żyłam waszym życiem i przeżywałam wasze cierpienia i radości. Wy, którzy doświadczacie bólu, zrozumcie mój ból i cierpienie z powodu tych moich dzieci, które nie pozwalają, by oświeciła ich światłość mojego Syna; tych moich dzieci, które żyją w ciemności. Dlatego potrzebuję was – was, których oświeciła światłość i którzy zrozumieliście prawdę. Wzywam was, byście adorowali mojego Syna, aby wasza dusza wzrastała i osiągnęła prawdziwą duchowość. Apostołowie moi, wtedy będziecie mogli Mi pomóc. Pomóc Mi oznacza modlić się za tych, którzy nie poznali miłości mojego Syna. Modląc się za nich, pokazujecie mojemu Synowi, że Go miłujecie i naśladujecie. Mój Syn Mi obiecał, że zło nigdy nie zwycięży, ponieważ jesteście tutaj wy, dusze sprawiedliwych; wy, którzy wasze modlitwy staracie się odmawiać sercem; wy, którzy swoje bóle i cierpienia ofiarujecie mojemu Synowi; wy, którzy pojmujecie, że życie jest tylko jednym mgnieniem; wy, którzy wyczekujecie królestwa niebieskiego. Wszystko to czyni was moimi apostołami i prowadzi do zwycięstwa mojego serca. Dlatego, dzieci moje, oczyśćcie wasze serca i adorujcie mojego Syna. Dziękuję wam”.

2 grudnia 2014

„Drogie dzieci! Zapamiętajcie, bo mówię wam: miłość zwycięży. Wiem, że wielu z was traci nadzieję, ponieważ widzi wokół siebie cierpienie, ból, zazdrość, zawiść... Ale Ja jestem waszą Matką. Jestem w królestwie, ale i tutaj z wami. Mój Syn ponownie posyła Mnie, abym wam pomogła. Dlatego nie traćcie nadziei, ale Mnie naśladujcie, ponieważ zwycięstwo mojego serca jest w imieniu Bożym. Mój umiłowany Syn myśli o was, tak jak zawsze myślał. Wierzcie Mu i żyjcie Nim. On jest życiem świata. Dzieci moje, żyć moim Synem oznacza żyć Ewangelią. Nie jest to łatwe. To oznacza miłość, wybaczenie i ofiarę. To oczyszcza i otwiera królestwo. Szczera modlitwa, która nie jest tylko słowami, ale modlitwa, która jest wypowiedzana przez serce, pomoże wam. Podobnie i post, bo to jest jeszcze miłość, wybaczenie i ofiara. Dlatego nie traćcie nadziei, ale Mnie naśladujcie. Ponownie proszę was, byście modlili się za swoich pasterzy, by zawsze wpatrywali się w mojego Syna, który był pierwszym Pasterzem świata i którego rodziną był cały świat. Dziękuję wam”.

2015

2 stycznia 2015

„Drogie dzieci! Jestem tutaj między wami jako Matka, która pragnie pomóc wam poznać Prawdę. Gdy żyłam waszym życiem na ziemi, miałam poznanie Prawdy i tylko dzięki temu – cząstkę raj na ziemi. Dlatego pragnę tego dla was, swoich dzieci. Ojciec Niebieski pragnie czystych serc napełnionych poznaniem Prawdy. Pragnie, byście miłowali tych wszystkich, których spotykacie, ponieważ i Ja miłuję swojego Syna we wszystkich was. To jest początek poznania Prawdy. Proponuje się wam wiele fałszywych prawd. Przewycięźcie je sercem oczyszczonym postem, modlitwą, pokutą i Ewangelią. To jest jedyna Prawda i to jest Prawda, którą zostawił wam mój Syn. Nie trzeba tego wiele roztrząsać. Wymaga się od was, tak jak i Ja czyniłam, byście miłowali i dawali. Dzieci moje, jeśli miłujecie, wasze serce będzie domem dla mojego Syna i dla Mnie, a słowa mojego Syna poprowadzą was w waszym życiu. Dzieci moje, posłużę się wami, apostołami miłości, by pomóc wszystkim swoim dzieciom poznać Prawdę. Dzieci moje, zawsze modliłam się za Kościół mojego Syna i o to samo proszę także was. Módlcie się, by wasi pasterze zajaśniali miłością mojego Syna. Dziękuję wam”.

2 lutego 2015

„Drogie dzieci! Oto Ja, jestem między wami. Patrę na was, uśmiecham się do was i miłuję was, tak jak tylko Matka może. Przez Ducha Świętego, który przychodzi przez moją czystość, patrę na wasze serca i przynoszę je swojemu Synowi. Już od długiego czasu proszę was, byście byli moimi apostołami, byście modlili się za tych, którzy nie poznali Bożej miłości. Oczekuję modlitwy wypowiedzanej z miłości – modlitwy, która dokonuje dzieł i ofiar. Nie traćcie czasu, rozmyślając o tym, czy jesteście godni być moimi apostołami. Ojciec Niebieski będzie sądził wszystkich, a wy Go miłujcie i słuchaj-

cie. Wiem, że wszystko to was kłopotczy, i samo moje przebywanie między wami, ale przyjmijcie je z radością i módlcie się, byście pojęli, że jesteście godni pracować dla nieba. Moja miłość jest nad wami. Módlcie się, by moja miłość zwyciężyła we wszystkich sercach, ponieważ to jest miłość, która przebacza, daje i nigdy nie ustaje. Dziękuję wam”.

2 marca 2015

„Drogie dzieci! Wy jesteście moją siłą. Wy, apostołowie moi, którzy swoją miłością, pokorą i cichością modlitwy sprawiacie, że można poznać mojego Syna. Wy żyjecie we Mnie. Wy niesiecie Mnie w swoim sercu. Wy wiecie, że macie Matkę, która was miłuje i która przybyła, by przynieść miłość. Spoglądałam na was w Ojcu Niebieskim, na wasze myśli, wasze bóle, cierpienia, i przynoszę je swojemu Synowi. Nie lękajcie się, nie traćcie nadziei, ponieważ mój Syn słucha swojej Matki. On miłuje odkąd się narodził, a Ja pragnę, by tę Miłość poznały tutaj wszystkie moje dzieci. By wrócili do Niego ci, którzy przez swoje bóle i niezrozumienie opuścili Go, i by poznali Go wszyscy, którzy Go nigdy nie znali. Dlatego jesteście tutaj wy, apostołowie moi, i Ja jako Matka z wami. Módlcie się o siłę wiary, bo z silnej wiary przychodzi miłość i miłosierdzie. Przez miłość i miłosierdzie pomożecie tym wszystkim, którzy nie są świadomi, że wybierają ciemność zamiast światłości. Módlcie się za swoich pasterzy, ponieważ oni są siłą Kościoła, który pozostawił wam mój Syn. Przez mojego Syna oni są pasterzami dusz. Dziękuję wam”.

2 kwietnia 2015

„Drogie dzieci! Wybrałam was, apostołowie moi, ponieważ wszyscy nosicie w sobie coś pięknego. Możecie Mi pomóc, by miłość, z powodu której mój Syn umarł i potem zmartwychwstał, na nowo zwyciężyła. Dlatego wzywam was, apostołowie moi, byście w każdym Bożym stworzeniu, we wszystkich moich dzieciach, starali się widzieć coś dobrego i starali się je zrozumieć. Dzieci moje, wszyscy jesteście braćmi i siostrami w tym samym Duchu Świętym. Wy, napełnieni miłością do mojego Syna, możecie mówić tym wszystkim, którzy nie poznali tej miłości, to, co wy wiecie. Wy poznaliście miłość mojego Syna, pojęliście Jego Zmartwychwstanie, z radością wznosicie oczy ku Niemu. Jest moim matczynym pragnieniem, by wszystkie moje dzieci były zjednoczone w miłości do Jezusa. Dlatego wzywam was, apostołowie moi, byście z radością żyli Eucharystią, bo w Eucharystii mój Syn daruje się wam zawsze na nowo i swoim przykładem ukazuje miłość i ofiarę do bliźniego. Dziękuję wam”.

2 maja 2015

„Drogie dzieci! Otwórzcie swoje serca i spróbujcie odczuć, jak bardzo was kocham i jak bardzo pragnę, byście kochali mojego Syna. Pragnę, abyście Go lepiej poznali, bo nie jest możliwe poznawać Go, ale Go nie kochać – ponieważ On jest Miłością. Ja, dzieci moje, znam was. Znam wasze bóle i cierpienia, bo sama je przeżywałam. Śmieję się z wami w waszej radości, płaczę z wami w waszym bólu. Nigdy was nie zostawię. Zawsze będę do was mówić łagodnie i po matczynemu. A ja, jako Matka, potrzebuję waszych otwartych serc, abyście z mądrością i prostotą szerzyli miłość mojego Syna. Potrzebuję was otwartych i wrażliwych na dobro i miłosierdzie. Potrzebuję was zjednoczonych z moim Synem, bo pragnę, byście byli szczęśliwi i pomogli Mi przynieść szczęście wszystkim moim dzieciom. Apostołowie moi, potrzebuję was, abyście ukazywali wszystkim prawdę Bożą, by moje serce, które doznało i dzisiaj doznaje tak wielu cierpień, mogło zwyciężyć w miłości. Módlcie się o świętość swoich pasterzy, aby w imię mojego Syna mogli czynić cuda, bo świętość czyni cuda. Dziękuję wam”.

2 czerwca 2015

„Drogie dzieci! Pragnę działać poprzez was, moje dzieci, moich apostołów, abym na końcu wszystkie swoje dzieci zgromadziła tam, gdzie wszystko jest przygotowane dla waszego szczęścia. Modlę się za was, abyście mogli nawracać poprzez dzieła, ponieważ nadszedł czas na dzieła Prawdy, na mojego Syna. Moja miłość będzie w was pracować, wami się posłużę. Miejcie do Mnie zaufanie, ponieważ wszystko, czego pragnę, pragnę dla waszego dobra, wiecznego dobra, stworzonego przez Ojca Niebieskiego. Wy, dzieci moje, apostołowie moi, żyjecie życiem ziemskim we wspólnocie z moimi

dziećmi, które nie poznały miłości mojego Syna, które nie nazywają Mnie Matką, ale nie lękajcie się dawać świadectwa o Prawdzie. Jeśli się nie lękacie i odważnie dajecie świadectwo, Prawda cudownie będzie zwyciężać, ale zapamiętajcie, w miłości jest siła. Dzieci moje, miłość to skrucha, przebaczenie, modlitwa, ofiara i miłosierdzie. Jeśli będziecie umieli miłować, będziecie nawracać poprzez dzieła, będziecie umożliwiać światłości mojego Syna wnikięć do dusz. Dziękuję wam. Módlcie się za swoich pasterzy. Oni należą do mojego Syna, On ich powołał. Módlcie się, by zawsze mieli siłę i odwagę promienić światłością mojego Syna”.

2 lipca 2015

„Drogie dzieci! Wzywam was, byście szerzyli wiarę w mojego Syna – swoją wiarę. Wy, moje dzieci, oświecone Duchem Świętym, moi apostołowie, przekazujcie ją innym – tym, którzy nie wierzą, nie znają, nie chcą znać – to dlatego wy musicie wiele się modlić o dar miłości, ponieważ miłość jest znakiem prawdziwej wiary, a wy będziecie apostołami mojej miłości. Miłość zawsze na nowo ożywia ból i radość Eucharystii; ożywia ból Męki mojego Syna, przez którą pokazał wam, co znaczy bezgranicznie miłować; ożywia radość, że pozostawił wam swoje Ciało i swoją Krew, aby was Sobą nakarmić i w ten sposób być jedno z wami. Spoglądając na was z czułością, odczuwam niezmierną miłość, która umacnia mnie w moim pragnieniu doprowadzenia was do silnej wiary. Silna wiara da wam radość i wesele na ziemi, a na końcu spotkanie z moim Synem. To jest Jego pragnienie. Dlatego żyjcie Nim, żyjcie miłością, żyjcie światłością, która was zawsze oświeca w Eucharystii. Proszę was, abyście się wiele modlili za swoich pasterzy; żebyście się modlili, tak byście mieli coraz więcej miłości do nich, bo mój Syn dał ich wam, by was karmili Jego Ciałem i uczyli miłości. Dlatego wy też ich miłujcie. Ale, dzieci moje, zapamiętajcie, miłość oznacza znosić i dawać, ale nigdy, nigdy nie osądzać. Dziękuję wam”.

2 sierpnia 2015

„Drogie dzieci! Ja, jako Matka, która miłuje swoje dzieci, widzę, jak trudny jest czas, w którym żyjecie. Widzę wasze cierpienie, ale powinniście wiedzieć, że nie jesteście sami. Mój Syn jest z wami. Jest wszędzie. Jest niewidoczny, ale możecie Go zobaczyć, jeśli Nim żyjecie. On jest światłem, które oświeca wasze dusze i daje pokój. On jest Kościołem, który powinniście miłować i zawsze się modlić za Niego i walczyć o Niego – ale nie tylko słowami, lecz dziełami miłości. Dzieci moje, sprawcie, aby wszyscy poznali mojego Syna, sprawcie, aby był kochany, bo prawda jest w moim Synu, zrodzonym z Boga – Synu Bożym. Nie traćcie czasu, rozmyślając zbyt wiele; oddalście się od prawdy. Prostym sercem przyjmijcie Jego Słowo i żyjcie Nim. Jeśli żyjecie Jego Słowem, będziecie się modlić. Jeśli będziecie żyć Jego Słowem, będziecie kochać miłością miłosierną, będziecie się miłować wzajemnie. Im więcej będziecie miłować, tym dalej będziecie od śmierci. Dla tych, którzy będą żyć Słowem mojego Syna i którzy będą miłowali, śmierć będzie życiem. Dziękuję wam. Módlcie się, abyście mogli widzieć mojego Syna w waszych pasterzach. Módlcie się, abyście mogli Go objąć w nich”.

2 września 2015

„Drogie dzieci! Drodzy moi apostołowie miłości, wy, którzy niesiecie prawdę, ponownie was wzywam i gromadzę wokół siebie, abyście Mi pomogli, abyście pomogli wszystkim moim dzieciom spragnionym miłości i prawdy – spragnionym mojego Syna. Ja jestem łaską od Ojca Niebieskiego, posłaną, aby wam pomóc żyć Słowem mojego Syna. Miłujcie się wzajemnie. Żyłam waszym życiem ziemskim. Wiem, że nie zawsze jest łatwo, ale jeśli będziecie się wzajemnie miłowali, będziecie się modlić sercem, osiągniecie wyżyny duchowe i otworzy się wam droga do rajy. Tutaj czekam na was ja, wasza Matka, bo tutaj jestem. Bądźcie wierni mojemu Synowi i uczcie innych wierności. Jestem z wami, pomogę wam. Będę was uczyła wiary, abyście wiedzieli, jak we właściwy sposób przekazywać ją innym. Będę was uczyła prawdy, abyście potrafili rozróżniać. Będę was uczyła miłości, abyście poznali, czym jest prawdziwa miłość. Dzieci moje, mój Syn sprawi, że będzie mówił poprzez wasze słowa i wasze dzieła. Dziękuję wam”.

2 października 2015

„Drogie dzieci! Jestem tutaj pośród was, aby was zachęcać, napełniać swoją miłością i ponownie was wezwać, byście byli świadkami miłości mojego Syna. Wiele moich dzieci nie ma nadziei, nie ma pokoju, nie ma miłości. Poszukują mojego Syna, ale nie wiedzą, jak i gdzie Go odnaleźć. Mój Syn otwiera im swoje ramiona, a wy im pomóżcie znaleźć się w Jego objęciach. Dzieci moje, to dlatego musicie się modlić o miłość. Musicie bardzo, bardzo wiele się modlić, abyście mieli jak najwięcej miłości, bo miłość zwycięża śmierć i sprawia, że życie trwa. Apostołowie mojej miłości, moje dzieci, ze szczerym i prostym sercem jednoczcie się w modlitwie, bez względu na to, jak daleko od siebie jesteście. Zachęcajcie się wzajemnie do duchowego wzrostu, tak jak i Ja was zachęcam. Czuwam nad wami i jestem z wami, kiedykolwiek o Mnie pomyślicie. Módlcie się też za swoich pasterzy – za tych, którzy się wszystkiego wyrzekli ze względu na mojego Syna i na was. Miłujcie ich i módlcie się za nich. Ojciec Niebieski słucha waszych modlitw. Dziękuję wam”

2 listopada 2015

„Drogie dzieci! Ponownie pragnę wam mówić o miłości. Zgromadziłam was wokół siebie w imię mojego Syna, według Jego woli. Pragnę, aby wasza wiara była mocna; by wypływała z miłości. Bo te z moich dzieci, które rozumieją miłość mojego Syna i naśladowują ją, żyją w miłości i nadziei. Poznali miłość Bożą. Dlatego, dzieci moje, módlcie się, módlcie się, byście mogli coraz bardziej kochać i czynić dzieła miłości. Bo sama wiara bez miłości i dzieł miłości nie jest tym, czego od was wymagam. Dzieci moje, to jest pozór wiary. To jest chwalenie samego siebie. Mój Syn wymaga wiary i dzieł miłości i dobroci. Modłę się, ale również was proszę, abyście się modlili i żyli miłością, ponieważ pragnę, aby mój Syn, gdy będzie spoglądał w serca wszystkich moich dzieci, mógł w nich dostrzec miłość i dobroć, a nie nienawiść i obojętność. Dzieci moje, apostołowie mojej miłości, nie traćcie nadziei, nie traćcie siły. Wy to potraficie. Ja was zachęcam i błogosławię. Bo to wszystko, co jest z tej ziemi – co wiele moich dzieci stawia niestety na pierwszym miejscu – zniknie; a pozostanie tylko miłość i dzieła miłości i one otworzą bramy królestwa niebieskiego. W tych bramach będę na was czekać. W tych bramach pragnę powitać i uścisnąć wszystkie moje dzieci. Dziękuję wam”

2 grudnia 2015

„Drogie dzieci! Ja zawsze jestem z wami, bo mój Syn mi was powierzył. A wy, dzieci moje, wy Mnie potrzebujecie, szukacie Mnie, przybywacie do Mnie i rozweselacie moje matczyne Serce. Ja mam i zawsze będę mieć miłość do was – do was, którzy cierpicie i którzy swoje bóle i cierpienia powierzacie mojemu Synowi i Mnie. Moja miłość szuka miłości wszystkich moich dzieci, a moje dzieci szukają mojej miłości. Przez miłość Jezus szuka jedności między niebem i ziemią, między Ojcem Niebieskim i wami, moje dzieci, swoim Kościołem. Dlatego trzeba się wiele modlić – modlić i kochać Kościół, do którego należycie. Kościół teraz cierpi, a potrzeba apostołów, którzy kochając jedność, świadcząc i obdarzając, wskazują drogi Boże; potrzeba apostołów, którzy przeżywając Eucharystię sercem, czynią wielkie dzieła; potrzeba was, moi apostołowie miłości. Dzieci moje, Kościół od samych początków był prześladowany i zdradzany, ale wzrastał dzień po dniu. Jest niezniszczalny, bo mój Syn dał mu serce – Eucharystię, a światło Jego Zmartwychwstania jaśniało i będzie jaśnieć nad nim. Dlatego nie lękajcie się. Módlcie się za swoich pasterzy, aby mieli siłę i miłość, by być mostami zbawienia. Dziękuję wam”

2016

2 stycznia 2016

„Drogie dzieci! Jako Matka jestem szczęśliwa, że jestem pomiędzy wami, bo pragnę mówić wam na nowo o słowach swojego Syna i Jego miłości. Mam nadzieję, że przyjmiecie Mnie sercem, bo słowa mojego Syna i Jego miłość są jedynym światłem i nadzieją w ciemności teraźniejszości. To jest jedyna prawda, a wy, którzy będziecie ją przyjmowali i żyli nią, będziecie mieć czyste i pokorne serca. Mój Syn kocha czyste i pokorne. Czyste i pokorne serca ożywiają słowa mojego Syna – żyją nimi, szerzą

je i sprawiają, że wszyscy je słyszą. Słowa mojego Syna przywracają życie tym, którzy ich słuchają. Słowa mojego Syna przywracają miłość i nadzieję. Dlatego, apostołowie moi mili, dzieci moje, żyjcie słowami mojego Syna. Miłujcie się, tak jak On was umiłował. Miłujcie się w Jego Imię, pamiętając o Nim. Kościół rozwija się i wzrasta dzięki tym, którzy słuchają słów mojego Syna; dzięki tym, którzy miłują; dzięki tym, którzy znoszą ból i cierpią w ciszy i nadziei ostatecznego odkupienia. Dlatego, dzieci moje miłe, niech słowa mojego Syna i Jego miłość będą pierwszymi i ostatnimi myślami waszego dnia. Dziękuję wam”.

2 lutego 2016

„Drogie dzieci! Wzywałam was i ponownie was wzywam, abyście poznali mojego Syna, abyście poznali Prawdę. Ja jestem z wami i modłę się, by się wam to powiodło. Dzieci moje, musicie się więcej modlić, abyście mieli coraz więcej miłości i cierpliwości, tak byście wiedzieli, jak złożyć ofiarę i byście byli ubogimi w duchu. Mój Syn w Duchu Świętym jest zawsze z wami. Jego Kościół rodzi się w każdym sercu, które Go rozpoznaje. Módlcie się, abyście mogli rozpoznać mojego Syna, módlcie się, aby wasza dusza była z Nim jedno. To jest modlitwa, to jest miłość, która przyciąga innych i czyni was moimi apostołami. Patrzę na was z miłością, matczyną miłością. Znam was, znam wasze bóle i smutki, bo ja też cierpiałam w cichości. Moja wiara dawała Mi miłość i nadzieję. Powtarzam, Zmartwychwstanie mojego Syna i moje Wniebowzięcie są dla was nadzieją i miłością. Dlatego, dzieci moje, módlcie się, abyście poznali prawdę, byście mieli silną wiarę, która będzie prowadzić wasze serca i która wasze bóle i cierpienia będzie potrafiła przemienić w miłość i nadzieję. Dziękuję wam”.

2 marca 2016

„Drogie dzieci! Moje przyjście do was jest darem Ojca Niebieskiego dla was. Dzięki Jego miłości przychodzę, aby wam pomóc znaleźć drogę do prawdy, znaleźć drogę do mojego Syna. Przychodzę, aby potwierdzić wam prawdę. Pragnę przypomnieć wam słowa mojego Syna. On wypowiedział słowa zbawienia dla całego świata, słowa miłości dla wszystkich – miłości, którą dowiódł swoją ofiarą. Ale i dzisiaj wiele moich dzieci Go nie zna, nie chcą Go poznać, są obojętni. Z powodu ich obojętności moje Serce boleśnie cierpi. Mój Syn zawsze był w Ojcu. Rodząc się na ziemi, przyniósł to, co jest boskie, a ode Mnie wziął to, co ludzkie. Z Nim przyszło pomiędzy nas Słowo. Z Nim nadeszła Światłość Świata, która wkracza w serca, oświeca je i napełnia miłością i pocieszeniem. Dzieci moje, mojego Syna mogą widzieć ci wszyscy, którzy Go kochają, bo Jego oblicze dostrzega się w duszach, które są napełnione miłością do Niego. Dlatego, dzieci moje, apostołowie moi, posłuchajcie Mnie. Porzucicie marność i egoizm. Nie żyjcie jedynie dla tego, co ziemskie, materialne. Kochajcie mojego Syna i sprawcie, by inni widzieli Jego oblicze w waszej miłości do Niego. Pomogę wam, abyście Go jeszcze bardziej poznali. Będę wam o Nim mówiła. Dziękuję wam”.

2 kwietnia 2016

„Drogie dzieci! Nie miejcie serc twardych, zamkniętych i napełnionych lękiem. Pozwólcie mojej matczynej miłości, aby je oświecała i napełniała miłością i nadzieją; abym jako Matka łagodziła wasze bóle, bo je znam, Ja ich doświadczyłam. Ból podnosi i jest największą modlitwą. Mój Syn w szczególny sposób kocha tych, którzy doznają bólów. Posłał Mnie, abym je złagodziła i przyniosła nadzieję. Ufajcie Mu. Wiem, że jest wam ciężko, gdy wokół siebie widzicie coraz większą ciemność. Dzieci moje, trzeba ją rozproszyć modlitwą i miłością. Ten, kto się modli i kocha, nie lęka się, on ma nadzieję i miłosierną miłość, widzi światłość i widzi mojego Syna. Jako swoich apostołów wzywam was, byście starali się być przykładem miłości miłosiernej i nadziei. Wciąż na nowo módlcie się o jeszcze większą miłość, bo miłosierna miłość przynosi światło, które rozprasza wszelką ciemność – przynosi mojego Syna. Nie lękajcie się, nie jesteście sami, Ja jestem z wami. Proszę was, byście modlili się za swoich pasterzy, by w każdej chwili mieli miłość, by z miłością działali dla mojego Syna – przez Niego i wspominając Go. Dziękuję wam”.

2 maja 2016

„Drogie dzieci! Moje matczyne serce pragnie waszego prawdziwego nawrócenia i silnej wiary, aby-

ście mogli szerzyć miłość i pokój wszystkim, którzy was otaczają. Ale, dzieci moje, nie zapominajcie, każdy z was jest przed Ojcem Niebieskim unikalnym światem. Dlatego pozwólcie, aby nieustanna praca Ducha Świętego oddziaływała na was. Bądźcie moimi duchowo czystymi dziećmi. W duchowości jest piękno. Wszystko, co jest duchowe, jest żywe i bardzo piękne. Nie zapomnijcie, że w Eucharystii, która jest sercem wiary, mój Syn zawsze jest z wami. Przychodzi do was i łamie chleb z wami, bo dzieci moje, z powodu was umarł, zmartwychwstał i na nowo przychodzi. Te moje słowa są wam znane, bo one są prawdą, a prawda się nie zmienia. Tylko że wiele moich dzieci ją zapomniało. Dzieci moje, moje słowa nie są ani stare, ani nowe, one są wieczne. Dlatego wzywam was, swoje dzieci, byście uważnie przyglądali się znakom czasu, «zbierali rozbite krzyże» i byli apostołami Objawienia. Dziękuję wam”.

2 czerwca 2016

„Drogie dzieci! Jako Matka Kościoła, jako wasza Matka, uśmiecham się, gdy patrzę na was – na to, jak przychodzicie do Mnie, jak gromadzicie się wokół Mnie, jak Mnie szukacie. Moje przyjscia pomiędzy was są dowodem na to, jak bardzo Niebo was miłuje. One wskazują wam drogę ku życiu wiecznemu, ku zbawieniu. Apostołowie moi, wy, którzy staracie się mieć czyste serce, a w nim mojego Syna, jesteście na dobrej drodze. Wy, którzy poszukujecie mojego Syna, poszukujecie dobrej drogi. On pozostawił wiele znaków swojej miłości. Zostawił nadzieję. Łatwo jest Go znaleźć, jeśli jesteście gotowi na ofiarę i pokutę, jeśli macie cierpliwość, miłosierdzie i miłość do swoich bliźnich. Wiele moich dzieci nie widzi i nie słyszy, bo nie chce tego. Nie przyjmują moich słów i moich dzieł, a jednak mój Syn przeze Mnie wzywa każdego. Jego Duch oświeca wszystkie moje dzieci w światłości Ojca Niebieskiego, w jedności nieba z ziemią, we wzajemnej miłości, bo miłość przyzywa miłość i sprawia, że uczynki stają się ważniejsze od słów. Dlatego, apostołowie moi, módlcie się za swój Kościół, kochajcie go i czyńcie dzieła miłości. Bez względu na to, jak jest zdradzany, raniony, on tutaj jest, bo pochodzi od Ojca Niebieskiego. Módlcie się za swoich pasterzy, abyście widzieli w nich ogrom miłości mojego Syna. Dziękuję wam”.

2 lipca 2016

„Drogie dzieci! Moja rzeczywista, żywa obecność pośród was powinna uczynić was szczęśliwymi, bo to jest wielka miłość mojego Syna. On Mnie posyła między was, abym przez moją matczyną miłość zapewniła wam bezpieczeństwo; byście pojęli, że ból i radość, cierpienie i miłość sprawiają, iż wasza dusza żyje intensywnie; że was ponownie wzywam, byście wysławiali Serce Jezusowe, Serce wiary, Eucharystii. Mój Syn dzień w dzień poprzez wieki żywy wraca pomiędzy was – do was wraca, i nigdy was nie zostawił. Kiedy jedno z was, moich dzieci, wraca do Niego, moje matczyne Serce ogarnia radość. Dlatego, dzieci moje, powróćcie do Eucharystii, do mojego Syna. Droga do mojego Syna jest trudna, pełna wyrzeczeń, ale na końcu zawsze jest światło. Rozumiem wasze bóle i cierpienia, a matczyną miłością ocieram wasze łzy. Zaufajcie mojemu Synowi, bo On dla was dokona tego, czego wy byście nie znali ani o to nie prosili. Wy, dzieci moje, wy powinniście się zatroszczyć tylko o swoją duszę, bo ona jest jedyną rzeczą, która należy do was na ziemi. Ją, brudną lub czystą, przyniesiecie przed Ojca Niebieskiego. Zapamiętajcie, wiara w miłość mojego Syna zawsze będzie nagrodzona. Proszę was, byście w szczególny sposób modlili się za tych, których mój Syn powołał, aby żyli według Niego i miłowali swoją trzodę. Dziękuję wam”.

2 sierpnia 2016

„Drogie dzieci! Przyszłam do was, pomiędzy was, abyście oddali Mi swoje zmartwienia – bym przyniosła je swojemu Synowi, bym wstawiała się za wami u Niego dla waszego dobra. Wiem, że każdy z was ma swoje zmartwienia, swoje doświadczenia, dlatego po matczynemu wzywam was: przyjdźcie do stołu mojego Syna. On łamie dla was chleb, daje wam siebie, daje wam nadzieję, oczekuje od was większej wiary, nadziei i pogody ducha. Oczekuje waszej wewnętrznej walki przeciwko egoizmowi, osądom i ludzkim słabościom. Dlatego Ja, jako Matka, mówię: módlcie się! Bo modlitwa daje wam siłę do wewnętrznej walki. Mój Syn, gdy był mały, często Mi mówił, że wielu będzie Mnie kochać i nazywać Matką. Ja tutaj, pomiędzy wami, odczuwam miłość. Dziękuję wam. Przez tę miłość proszę

swojego Syna, by nikt z was, moje dzieci, nie wracał do domu taki, jaki przyszedł; byście nieśli jak najwięcej nadziei, miłosierdzia i miłości; byście byli Moimi apostołami miłości, którzy swoim życiem będą świadczyć, że Ojciec Niebieski jest źródłem życia, a nie śmierci. Drogie dzieci, na nowo, po matczynemu proszę was: módlcie się za wybrańców mojego Syna, za ich błogosławione ręce; za swoich pasterzy, aby mogli głosić mojego Syna z jeszcze większą miłością i w ten sposób przyczyniać się do nawrócenia. Dziękuję wam”.

2 września 2016

„Drogie dzieci! Zgodnie z wolą mojego Syna i przez moją matczyną miłość przychodzę do was, moich dzieci, a szczególnie do tych, którzy jeszcze nie poznali miłości mojego Syna. Przychodzę do was, którzy myślicie o Mnie, którzy się do Mnie zwracacie. Daję wam moją matczyną miłość i niosę błogosławieństwo swojego Syna. Czy macie czyste i otwarte serca? Czy widzicie dary, znaki mojej obecności i miłości? Dzieci moje, w swoim ziemskim życiu pójdźcie za moim przykładem. Moje życie było bólem, milczeniem i niezmierną wiarą i zaufaniem Ojcu Niebieskiemu. Nic nie jest przypadkowe – ani ból, ani radość, ani cierpienie, ani miłość. Wszystko to są łaski, które daje wam mój Syn i które prowadzą was do życia wiecznego. Mój Syn oczekuje od was miłości i modlitwy do Niego. Kochać i modlić się do Niego oznacza – będę was uczyła jako Matka – modlić się w ciszy swojej duszy, a nie tylko odmawiać ustami. To jest nawet najmniejszy piękny gest uczyniony w imię mojego Syna; to jest cierpliwość, miłosierdzie, przyjęcie bólów i ofiara uczyniona na rzecz innych. Dzieci moje, mój Syn patrzy na was. Módlcie się, abyście i wy widzieli Jego oblicze i by mogło wam zostać objawione. Dzieci moje, ukazuję wam jedyną i rzeczywistą prawdę. Módlcie się, abyście ją pojęli i mogli szerzyć miłość i nadzieję, byście mogli być apostołami mojej miłości. W szczególnie sposób moje matczyne Serce miłuje pasterzy. Módlcie się za ich błogosławione ręce. Dziękuję wam”.

2 października 2016

„Drogie dzieci! Duch Święty, posłany przez Ojca Niebieskiego, uczynił Mnie Matką, Matką Jezusa, i tym samym także waszą Matką. Dlatego przychodzę do was, by otworzyć przed wami moje matczyne ręce, by dać wam swoje Serce i wezwać, abyście pozostali ze Mną, bo z wysokości krzyża Mój Syn powierzył was Mnie. Niestety, wiele moich dzieci nie poznało miłości mojego Syna, wielu nie chce Go poznać. O, dzieci moje, jakże źle czynią ci, którzy muszą widzieć lub tłumaczyć sobie, aby uwierzyć. Dlatego wy, dzieci moje, apostołowie moi, w ciszy swojego serca słyszcie głos mojego Syna, by wasze serce było Jego domem, by nie było ciemne i smutne, ale oświecone światłością mojego Syna. Poprzez wiarę szukajcie nadziei, bo wiara jest życiem duszy. Na nowo was wzywam: módlcie się – módlcie się, byście żyli wiarą w pokorze, pokoju ducha i oświeceni światłością. Dzieci moje, nie starajcie się od razu pojąć wszystkiego, bo i Ja nie wszystko pojmowałam, ale kochałam i wierzyłam w Boskie słowa, które mój Syn wypowiadał – On, który był Pierwszym Światłem i Początkiem Odkupienia. Apostołowie mojej miłości – wy, którzy się modlicie, składacie z siebie ofiarę, kochacie – nie sądzcie, wy idźcie i szerzcie prawdę, słowa mojego Syna, Ewangelię, bo wy jesteście żywą Ewangelią, wy jesteście promieniami światłości mojego Syna. Mój Syn i Ja będziemy przy was, dodaję wam odwagi i doświadczać was. Dzieci moje, zawsze proście o błogosławieństwo tych, jedynie tych, których ręce pobłogosławił mój Syn – waszych pasterzy. Dziękuję wam”.

2 listopada 2016

„Drogie dzieci! Przychodzić do was i objawiać się wam jest wielką radością dla mojego matczynego Serca. To jest dar mojego Syna dla was i dla innych, którzy przychodzą. Jako Matka wzywam was: kochajcie mojego Syna ponad wszystko. Abyście kochali Go swoim sercem, potrzebujecie Go poznać. Poznacie go poprzez modlitwę. Módlcie się sercem i uczuciami. Modlić się znaczy myśleć o Jego miłości i ofierze. Modlić się znaczy kochać, dawać, cierpieć i ofiarować. Wzywam was, dzieci moje, byście byli apostołami modlitwy i miłości. Dzieci moje, to jest czas na czuwanie. W tym czuwaniu wzywam was do modlitwy, miłości i zaufania. Gdy mój Syn będzie patrzył w wasze serca, moje matczyne Serce pragnie, by On widział w nich bezwarunkowe zaufanie i miłość. Zjednoczona miłość moich apostołów będzie żyć, zwyciężać i odkrywać zło. Dzieci moje, Ja byłam kielichem Boga-człó-



wieka, byłam Bożym narzędziem. Dlatego wzywam was, swoich apostołów, byście byli kielichem prawdziwej, czystej miłości mojego Syna. Wzywam was, byście byli narzędziem, dzięki któremu ci wszyscy, którzy nie poznali miłości Boga, którzy nigdy nie miłowali – zrozumieją, przyjmą i zbawią się. Dziękuję wam, dzieci moje”.

*Gdy Matka Boża odchodziła, Mirjana widziała kielich.*

2 grudnia 2016

„Drogie dzieci! Moje matczyne serce płacze, gdy patrzę na to, co czynią moje dzieci. Grzechy się mnożą, czystość duszy jest coraz mniej ważna, zapomina się o moim Synu, coraz mniej się Go czci, a moje dzieci są prześladowane. Dlatego wy, dzieci moje, apostołowie mojej miłości, duszą i sercem przyzywajcie imię mojego Syna. On będzie miał dla was słowa światła. On się wam daje poznać, łamie chleb z wami i daje wam słowa miłości, byście je przemieniali w dzieła miłosierdzia i byli dzięki temu świadkami prawdy. Dlatego, dzieci moje, nie lękajcie się. Pozwólcie mojemu Synowi być w was. On się wami posłuży dla pielęgnowania zranionych i nawrócenia zagubionych dusz. Dlatego, dzieci moje, powróćcie do modlitwy różańcowej. Módlcie się z odczuciami dobroci, ofiary i miłosierdzia. Módlcie się nie tylko słowami, ale też poprzez uczynki miłosierdzia. Módlcie się z miłością do wszystkich ludzi. Mój Syn ofiarą wywyższył miłość. Dlatego żyjcie z Nim, abyście mieli siłę i nadzieję, tak byście mieli miłość, która jest życiem i która prowadzi do życia wiecznego. Z Bożej miłości i Ja jestem z wami, i będę was prowadzić z matczyną miłością”.

*Matka Boża była bardzo smutna.*

2 stycznia 2017

„Drogie dzieci! Mój Syn był źródłem miłości i światła, kiedy na ziemi mówił do ludzi ze wszystkich ludów. Apostołowie moi, postępujcie za Jego światłem. To nie jest łatwe. Musicie być małuczkami. Musicie umniejszyć się wobec innych, z pomocą wiary napełniać się Jego miłością. Żaden człowiek na ziemi nie może bez wiary przeżyć cudownego doświadczenia. Jestem z wami. Daję się wam poznać przez moje przychodzenie, poprzez słowa; pragnę dać wam świadectwo o mojej miłości i matczynej trosce. Dzieci moje, nie traćcie czasu na zadawanie pytań, na które nigdy nie dostaniecie odpowiedzi. Przy końcu waszej ziemskiej drogi udzieli ich wam Ojciec Niebieski. Wiedźcie zawsze, że Bóg wie wszystko, Bóg widzi, Bóg kocha. Mój najmilszy Syn oświeśla życie, rozprasza ciemność, a mojej matczynej miłości, która przyprowadza Mnie do was, nie da się wyrazić – ona jest tajemnicza, ale rzeczywista. Ja okazuję wam swoje uczucia: miłość, zrozumienie i matczyną życzliwość. Oczekuję od was, apostołowie moi, waszych róż modlitwy, które powinny być czynami miłości. To są dla mojego matczynego serca najmiłsze modlitwy. Zanoszę je swojemu Synowi, który dla was się narodził. On na was patrzy i słucha was. My zawsze jesteśmy blisko was. To jest miłość, która przyzywa, jednoczy, nawraca, dodaje odwagi i napełnia. Dlatego, apostołowie moi, zawsze się wzajemnie miłujcie, ale nade wszystko kochajcie mojego Syna. To jest jedyna droga do zbawienia, do życia wiecznego. To jest moja najmiłsza modlitwa, która napełnia moje Serce najpiękniejszą wonią róż. Módlcie się, zawsze módlcie się za swoich pasterzy, aby mieli moc bycia światłem mojego Syna. Dziękuję wam”.

2 lutego 2017

„Drogie dzieci! Wy, którzy czynicie starania, by ofiarować mojemu Synowi każdy dzień swojego życia; wy, którzy staracie się żyć z Nim; wy, którzy się modlicie i poświęcacie – wy jesteście nadzieją w tym niespokojnym świecie. Wy jesteście promieniami światłości mojego Syna, żywą Ewangelią, i jesteście Moimi drogimi apostołami miłości. Mój Syn jest z wami. On jest z tymi, którzy myślą o Nim, którzy się modlą. Ale tak samo On cierpliwie czeka na tych, którzy Go nie znają. Dlatego wy, apostołowie mojej miłości, módlcie się sercem i uczynkami ukazujcie miłość mojego Syna. To jest dla was jedyna nadzieja, a to jest także jedyna droga do życia wiecznego. Ja, jako Matka, jestem tutaj z wami. Wasze modlitwy skierowane do Mnie są dla Mnie najpiękniejszymi różami miłości. Nie mogę nie być tam, gdzie odczuwam zapach róż. Jest nadzieja. Dziękuję wam”.

2 marca 2017

„Drogie dzieci! Z matczyną miłością przychodzę wam pomóc, byście mieli więcej miłości, to znaczy więcej wiary. Przychodzę, aby wam pomóc żyć z miłością słowami mojego Syna, tak by świat był inny. Dlatego, apostołowie mojej miłości, gromadzę was wokół siebie. Patrzcie na Mnie sercem, mówcie do Mnie jak do matki o swoich bólach, cierpieniach, o swoich radościach. Proście, abym modliła się za was do mojego Syna. Mój Syn jest miłosierny i sprawiedliwy. Moje matczyne Serce pragnęłoby, byście i wy tacy byli. Moje matczyne Serce pragnęłoby, abyście wy, apostołowie mojej miłości, wszystkim wokół siebie swoim życiem mówili o moim Synu i o Mnie; tak by świat był inny, aby powróciła prostota i czystość, aby powróciła wiara i nadzieja. Dlatego, dzieci moje, módlcie się, módlcie się, módlcie się sercem, módlcie się z miłością, módlcie się poprzez dobre uczynki. Módlcie się, aby wszyscy poznali mojego Syna, aby świat się zmienił, aby świat się zbawił. Przeżywajcie z miłością słowa mojego Syna. Nie osądzajcie, lecz miłujcie się wzajemnie, aby moje Serce mogło zwyciężyć. Dziękuję wam”.

2 kwietnia 2017

„Drogie dzieci! Apostołowie mojej miłości, do was należy szerzenie miłości mojego Syna wszystkim tym, którzy jej nie poznali – do was, małe światełka świata, których uczę swoją macierzyńską miłością, jak świecić jasno pełnym blaskiem. Modlitwa wam pomoże, bo modlitwa zbawia was, modlitwa zbawia świat. Dlatego, dzieci moje, módlcie się słowami, uczuciami, miłością miłosierną i ofiarą. Mój Syn wskazał wam drogę – On, który się wcielił i uczynił ze Mnie pierwszy kielich; On poprzez Swoją najwyższą ofiarę pokazał wam, jak trzeba miłować. Dlatego, dzieci moje, nie bójcie się mówić prawdy. Nie lękajcie się przemieniać siebie i świat – szerząc miłość; sprawiając, że mój Syn jest znany i kochany; miłując innych w Nim. Ja jako Matka zawsze jestem z wami. Proszę mojego Syna, aby wam pomógł, by w waszym życiu panowała miłość – miłość, która żyje; miłość, która przyciąga; miłość, która daje życie. Takiej właśnie miłości was uczę – miłości czystej. Wy, apostołowie moi, powinniście ją rozpoznać, żyć nią i ją szerzyć. Módlcie się z uczuciami za swoich pasterzy, aby mogli świadczyć o moim Synu z miłością. Dziękuję wam”.

2 maja 2017

„Drogie dzieci! Wzywam was, abyście się modlili, nie poszukując już, ale składając ofiarę – ofiarując się. Wzywam was do pokazania prawdy i miłosiernej miłości. Modlę się do swojego Syna za was, o waszą wiarę, która coraz bardziej pomniejsza się w waszych sercach. Proszę Go, by wam pomógł Boskim duchem, tak jak i Ja pragnę wam pomóc duchem matczynym. Dzieci moje, musicie być lepsi. Tylko czysti, pokorni i napełnieni miłością podtrzymują świat – zbawiają siebie i świat. Dzieci moje, mój Syn jest sercem świata. Należy Go kochać i modlić się do Niego, a nie wciąż na nowo zdradzać. Dlatego wy, apostołowie mojej miłości, pomnóżcie wiarę w sercach ludzi przez swój przykład, swoją modlitwą i miłosierną miłością. Jestem przy was, pomogę wam. Módlcie się, aby wasi pasterze mieli coraz więcej światła, by mogli oświecić wszystkich tych, którzy żyją w ciemności. Dziękuję wam”.

2 czerwca 2017

„Drogie dzieci! Tak jak i w innych miejscach, w których przychodziłam, tak i tutaj wzywam was do modlitwy. Módlcie się za tych, którzy nie znają mojego Syna, za tych, którzy nie poznali miłości Bożej, przeciwko grzechowi, za wyświęconych – za tych, których mój Syn wezwał, aby mieli miłość i ducha siły dla was, dla Kościoła. Módlcie się do mojego Syna, a miłość, jaką doświadczyliście z Jego bliskości, da wam siłę, by uczynić was gotowymi na dzieła miłości, których będziecie dokonywać w Jego imię. Dzieci moje, bądźcie gotowi. Ten czas jest punktem zwrotnym. Dlatego na nowo wzywam was do wiary i nadziei. Pokazuję wam drogę, którą należy iść, a to są słowa Ewangelii. Apostołowie mojej miłości, światu tak bardzo potrzebne są wasze ręce wyciągnięte ku Niebu, ku mojemu Synowi, ku Ojcu Niebieskiemu. Potrzeba jest wiele pokory i czystości serca. Miejcie zaufanie do mojego Syna i wiedzcie, że zawsze możecie być lepsi. Moje matczyne serce pragnie, byście wy, apostołowie mojej miłości, byli małymi światłami świata. Abyście rozświetlali tam, gdzie ciemność pragnie zapanować, byście swoją modlitwą i miłością pokazali właściwą drogę – byście zbawiali dusze. Ja jestem z wami. Dziękuję wam”.

2 lipca 2017

„Drogie dzieci! Dziękuję wam, że odpowiadacie na moje wezwania i że gromadzicie się tutaj wokół mnie, swojej niebiańskiej Matki. Wiem, że myślicie o mnie z miłością i nadzieją. I ja odczuwam miłość do was wszystkich, tak jak odczuwa ją także mój najdroższy Syn, który dzięki Swojej miłosiernej Miłości zawsze na nowo posyła Mnie do was – On, który był człowiekiem, który był i jest Bogiem – jeden i w Trójcy, On, który z waszego powodu cierpiał na ciele i duszy, On, który stał się chlebem, by żywić wasze dusze i w ten sposób je zbawić. Dzieci moje, uczę was, jak być godnymi Jego miłości, byście swoje myśli kierowali ku Niemu, byście żyli Moim Synem. Apostołowie mojej miłości, okrywam was swoim płaszczem, bo pragnę was chronić jak matka. Proszę was, módlcie się za cały świat. Moje Serce cierpi. Grzechy się mnożą, są zbyt liczne. Ale przy pomocy was, którzy jesteście pokorni, skromni, napełnieni miłością, ukryci i święci, moje Serce zwycięży. Kochajcie mojego Syna ponad wszystko i cały świat przez Niego. Nigdy nie zapominajcie, że każdy wasz brat niesie w sobie coś drogiego – duszę. Dlatego, dzieci moje, miłujcie wszystkich tych, którzy nie znają mojego Syna, aby poprzez modlitwę i miłość, która pochodzi z modlitwy, stali się lepsi, aby dobroć mogła w nich zwyciężyć, aby dusze się zbawiły i miały życie wieczne. Apostołowie moi, dzieci moje, mój Syn powiedział wam, abyscie się wzajemnie miłowali. Niech to będzie zapisane w waszych sercach i przez modlitwę starajcie się żyć tą miłością. Dziękuję wam”

2 sierpnia 2017

„Drogie dzieci! Zgodnie z wolą Ojca Niebieskiego jako Matka tego, który was miłuje, jestem tutaj z wami, by wam pomóc Go poznać i podążać za Nim. Mój Syn zostawił wam ślady swoich stóp, by było wam łatwiej podążać za Nim. Nie lękajcie się. Nie bądźcie niepewni, Ja jestem z wami. Nie dajcie się zniechęcić, bo potrzeba jest wiele modlitwy i ofiary za tych, którzy się nie modlą, nie kochają, nie znają mojego Syna. Pomóżcie, widząc w nich swoich braci. Apostołowie mojej miłości, usłyszcie mój głos w sobie, odczujcie moją matczyną miłość. Dlatego módlcie się – módlcie się, podejmując działanie; módlcie się, obdarzając; módlcie się z miłością; módlcie się pracą i myślami w Imię mojego Syna. Im więcej miłości będziecie dawali, tym więcej jej otrzymacie. Miłość pochodząca z Miłości oświeca świat. Odkupienie jest miłością, a miłość nie ma końca. Kiedy mój Syn ponownie przyjdzie na ziemię, będzie szukał miłości w waszych sercach. Dzieci moje, On dokonał dla was wielu dzieł miłości. Uczę was, byście je widzieli, pojęli i dziękowali Mu, kochając Go i zawsze na nowo wybacząc bliźnim – bo kochać mojego Syna znaczy wybaczać. Nie kocha się mojego Syna, gdy nie można wybaczyć bliźniemu, gdy nie ma próby zrozumienia bliźniego, gdy się osądza. Dzieci moje, po co wam modlitwa, jeśli nie kochacie i nie wybaczacie? Dziękuję wam”

2 września 2017

„Drogie dzieci! Kto mógłby lepiej ode Mnie mówić wam o miłości i bólu mojego Syna? Żyłam z Nim, cierpiałam z Nim. Żyjąc życiem ziemskim, odczuwałam ból, bo byłam matką. Mój Syn umiłował myśli i dzieła Ojca Niebieskiego, prawdziwego Boga. I, tak jak Mi mówił, przyszedł, by was odkupić. Swój ból skrywałam w miłości, a wy, dzieci moje, wy macie liczne pytania. Nie pojmujecie bólu. Nie pojmujecie, że musicie przyjąć ból i nieść go w miłości Bożej. Każda ludzka istota doświadczy tego w mniejszej lub większej mierze. Ale z pokojem w duszy i w stanie miłości istnieje nadzieja – to jest mój Syn, Bóg, zrodzony z Boga. Jego słowa są nasieniem życia wiecznego. Zasiane w dobrych duszach przyniesie liczne owoce. Mój Syn znosił ból, bo wziął na siebie wasze grzechy. Dlatego wy, dzieci moje, apostołowie mojej miłości, wy, którzy cierpicie, wiedzcie, że wasze bóle staną się światłem i chwałą. Dzieci moje, dokąd znosicie ból, dokąd cierpicie, Niebo wnika w was, a wy wszystkim dokoła was dajecie nieco Nieba i wiele nadziei. Dziękuję wam”

2 października 2017

„Drogie dzieci! Mówię do was jak matka – słowami prostymi, ale pełnymi wielkiej miłości i troski o moje dzieci, które zostały Mi powierzone przez mojego Syna. A mój Syn, który jest z wiecznej teraźniejszości, On przemawia do was słowami życia i zasiewa miłość w otwartych sercach. Dlatego proszę was, apostołowie mojej miłości, miejcie otwarte serca, zawsze gotowe do miłosierdzia i prze-

baczenia. W moim Synu zawsze przebaczycie bliźnim, bo wtedy będzie w was pokój. Dzieci moje, troszczcie się o swoją duszę, bo ona jest tą jedyną rzeczą, która do was naprawdę należy. Zapominacie o znaczeniu rodziny. Rodzina nie powinna być miejscem cierpienia i bólu, lecz miejscem zrozumienia i czułości. Rodziny, które próbują żyć według mojego Syna, żyją we wzajemnej miłości. Mój Syn, kiedy jeszcze był mały, mówił Mi, że wszyscy ludzie są dla Niego braćmi. Dlatego zapamiętajcie, apostołowie mojej miłości, że wszyscy ludzie, których spotykacie, są dla was rodziną – braćmi w moim Synu. Dzieci moje, nie traćcie czasu na rozmyślanie o przyszłości, zamartwiając się. Niech waszą jedyną troską będzie to, jak dobrze przeżyć każdą chwilę według mojego Syna. A to będzie dla was pokojem! Dzieci moje, nigdy nie zapominajcie o modlitwie za swoich pasterzy. Módlcie się, aby oni mogli przyjąć wszystkich ludzi jako swoje dzieci, aby w moim Synu byli dla nich ojcami duchowymi. Dziękuję wam”.

2 listopada 2017

„Drogie dzieci! Patrząc na was, zgromadzonych wokół Mnie, waszej Matki, widzę wiele czystych dusz, wiele moich dzieci, które szukają miłości i pociechy, ale im nikt ich nie daje. Widzę również tych, którzy czynią zło, bo nie mają dobrych przykładów – którzy nie poznali mojego Syna. To dobro, które jest milczące i szerzy się poprzez czyste dusze, jest siłą, która podtrzymuje ten świat. Jest wiele grzechów, ale jest też miłość. Mój Syn posyła wam Mnie, Matkę, tę samą dla wszystkich, abym nauczyła was miłować, byście zrozumieli, że jesteście braćmi. Pragnę wam pomóc. Apostołowie mojej miłości, wystarczy żywe pragnienie wiary i miłości, a mój Syn je przyjmie. Jednak musicie być godni, mieć dobrą wolę i otwarte serce. Mój Syn przychodzi do otwartych serc. Ja, jako Matka, pragnę, abyście jak najlepiej poznali mojego Syna, Boga zrodzonego z Boga, byście poznali wielkość Jego miłości, której tak bardzo potrzebujecie. On wziął na siebie wasze grzechy, uzyskał dla was odkupienie, a w zamian oczekuje, byście się wzajemnie miłowali. Mój Syn jest Miłością. On, nie czyniąc różnicy, kocha wszystkich ludzi, ze wszystkich krajów i narodów. Gdybyście, dzieci moje, żyli miłością mojego Syna, Jego Królestwo byłoby już na ziemi. Dlatego, apostołowie mojej miłości, módlcie się – módlcie się, aby mój Syn i Jego miłość były jak najbliżej was, abyście stali się przykładem miłości i pomogli wszystkim tym, którzy nie poznali mojego Syna. Nigdy nie zapominajcie, że mój Syn – [a Bóg jest] jeden i w Trójcy – kocha was. Miłujcie swoich pasterzy i módlcie się za nich. Dziękuję wam”.

2 grudnia 2017

„Drogie dzieci! Zwracam się do was jako wasza Matka – Matka sprawiedliwych, Matka tych, którzy kochają i cierpią, Matka świętych. Dzieci moje, wy też możecie być święci, to od was zależy. Świętymi są ci, którzy bezgranicznie miłują Ojca Niebieskiego – ci, którzy miłują Go ponad wszystko. Dlatego, dzieci moje, starajcie się zawsze być lepszymi. Jeśli staracie się być dobrymi, możecie być świętymi, choćbyście nawet tak o sobie nie myśleli. Jeśli myślicie, że jesteście dobrzy, nie jesteście pokorni, a pycha oddala was od świętości. W tym niespokojnym świecie, pełnym zagrożeń, wasze ręce, apostołowie mojej miłości, powinny być wyciągnięte do modlitwy i miłosierdzia. A Mnie, dzieci moje, podarujcie różaniec – róże, które tak bardzo kocham. Moje róże to są wasze modlitwy wypowiedane sercem, a nie tylko recytowane ustami. Moje róże to są wasze dzieła modlitwy, wiary i miłości. Kiedy Mój Syn był mały, mówił Mi, że będę mieć liczne dzieci i będą Mi przynosić wiele róż. Nie pojmowałam Go. Teraz wiem, że to wy jesteście tymi dziećmi, które przynoszą Mi róże, kiedy miłujecie mojego Syna ponad wszystko, kiedy modlicie się sercem, kiedy pomagacie najuboższemu. To są moje róże. To jest wiara, która sprawia, że w życiu wszystko czyni się poprzez miłość, nie znając pychy, zawsze w gotowości do przebaczenia, nigdy nie osądzając, zawsze starając się zrozumieć swojego brata. Dlatego, apostołowie mojej miłości, módlcie się za tych, którzy nie potrafią kochać, za tych, którzy was nie kochają, za tych, którzy wyrządzili wam zło, za tych, którzy nie poznali miłości mojego Syna. Dzieci moje, tego od was wymagam, bo zapamiętajcie, modlić się to znaczy kochać i przebaczać. Dziękuję wam”.

2 stycznia 2018

**„Drogie dzieci! Drogie dzieci! Kiedy na ziemi zaczyna zanikać miłość, kiedy nie można odnaleźć drogi zbawienia, Ja, Matka, przychodzę, aby wam pomóc poznać prawdziwą wiarę, żywą i głęboką; aby wam pomóc, byście prawdziwie kochali. Jako Matka tęsknię za waszą odwzajemnioną miłością, dobrocią i czystością. Moim pragnieniem jest, byście byli sprawiedliwi i byście się kochali. Moje dzieci, miejcie radość w duszy, bądźcie czysti, bądźcie dziećmi. Mój Syn mówił, że kocha być wśród czystych serc, bo czyste serca są zawsze młode i wesołe. Mój Syn mówił wam, byście przebaczaali i się miłowali. Wiem, że nie zawsze jest to łatwe. Cierpienie sprawia, że wzrastacie na duchu. Abyście wzrastali duchowo coraz bardziej, musicie szczerze, prawdziwie wybaczać i kochać. Wiele moich dzieci na ziemi nie zna mojego Syna, nie kocha Go, ale wy, którzy kochacie mojego Syna, którzy Go nosicie w sercu, módlcie się, módlcie się, a modląc się, odczuwajcie mojego Syna przy sobie. Niech wasza dusza oddycha Jego duchem. Jestem pośród was i mówię o małych i wielkich rzeczach. Nie zmęczone się, mówiąc wam o moim Synu – prawdziwej Miłości. Dlatego, dzieci moje, otwórzcie Mi swoje serca. Pozwólcie, bym was prowadziła po maczynie. Bądźcie apostołami miłości mojego Syna i Mnie. Jako Matka proszę was, nie zapominajcie o tych, których mój Syn powołał, aby was prowadzili. Nieście ich w sercu i módlcie się za nich. Dziękuję wam”.**

2 stycznia 2018

**„Drogie dzieci! Kiedy na ziemi zaczyna zanikać miłość, kiedy nie można odnaleźć drogi zbawienia, Ja, Matka, przychodzę, aby wam pomóc poznać prawdziwą wiarę, żywą i głęboką; aby wam pomóc, byście prawdziwie kochali. Jako Matka tęsknię za waszą odwzajemnioną miłością, dobrocią i czystością. Moim pragnieniem jest, byście byli sprawiedliwi i byście się kochali. Moje dzieci, miejcie radość w duszy, bądźcie czysti, bądźcie dziećmi. Mój Syn mówił, że kocha być wśród czystych serc, bo czyste serca są zawsze młode i wesołe. Mój Syn mówił wam, byście przebaczaali i się miłowali. Wiem, że nie zawsze jest to łatwe. Cierpienie sprawia, że wzrastacie na duchu. Abyście wzrastali duchowo coraz bardziej, musicie szczerze, prawdziwie przebaczać i kochać. Wiele moich dzieci na ziemi nie zna mojego Syna, nie kocha Go, ale wy, którzy kochacie mojego Syna, którzy Go nosicie w sercu, módlcie się, módlcie się, a modląc się, odczuwajcie mojego Syna przy sobie. Niech wasza dusza oddycha Jego duchem. Jestem pośród was i mówię o małych i wielkich rzeczach. Nie zmęczone się, mówiąc wam o moim Synu – prawdziwej Miłości. Dlatego, dzieci moje, otwórzcie Mi swoje serca. Pozwólcie, bym was prowadziła po maczynie. Bądźcie apostołami miłości mojego Syna i Mnie. Jako Matka proszę was, nie zapominajcie o tych, których mój Syn powołał, aby was prowadzili. Nieście ich w sercu i módlcie się za nich. Dziękuję wam”.**

2 lutego 2018

**„Drogie dzieci! Wy, których mój Syn kocha, wy, których Ja kocham moją niezmierną maczyną miłością, nie pozwólcie, aby egoizm, samolubstwo panowało nad światem. Nie pozwólcie, aby miłość i dobroć były ukryte. Wy, którzy jesteście kochani, którzy poznaliście miłość mojego Syna, pamiętajcie, że być kochanym oznacza kochać. Moje dzieci, miejcie wiarę. Kiedy macie wiarę, jesteście szczęśliwi i szerzycie pokój, wasza dusza drży z radości. W tej duszy jest mój Syn. Kiedy oddajecie się za wiarę, kiedy oddajecie się za miłość, kiedy czynicie dobro bliźniemu, mój Syn uśmiecha się w waszej duszy. Apostołowie mojej miłości, zwracam się do was jako Matka, gromadzę was koło siebie i pragnę prowadzić was drogą miłości i wiary, drogą, która prowadzi ku światłu świata. Z powodu miłości, z powodu wiary jestem tutaj, bo pragnę poprzez maczynie błogosławieństwo dać wam nadzieję i siłę na waszej drodze, bo droga, która prowadzi do mojego Syna, nie jest łatwa – jest pełna wyrzeczeń, dawania, ofiar, przebaczenia i jest wiele, wiele miłości. Ale ta droga prowadzi do pokoju i szczęścia. Dzieci moje, nie wiercie kłamliwym głosom, które mówią wam o kłamliwych sprawach, kłamliwym blasku. Wróćcie, dzieci moje, do Pisma. Z niezmierną miłością patrzę na was, a poprzez miłość Bożą, ukazuję się wam. Dzieci moje, pójdźcie za mną, niech wasza dusza drży z radości. Dziękuję wam”.**

2 marca 2018

**„Drogie dzieci! Wielkie rzeczy uczynił Mi Ojciec Niebieski, tak jak czyni je wszystkim tym, którzy**

Go czule kochają oraz wiernie i z oddaniem Mu służą. Dzieci moje, Ojciec Niebieski was kocha, a przez Jego miłość Ja jestem tutaj z wami. Mówi do was. Dlaczego nie chcecie widzieć znaków? Z Nim wszystko jest łatwiejsze. Także ból przeżywany z Nim jest łatwiejszy, bo istnieje wiara. Wiara pomaga w bólu, a ból bez wiary prowadzi do rozpacz. Ból przeżywany i przyniesiony Bogu podnosi. Czy mój Syn nie odkupił świata przez swoją bolesną ofiarę? Ja jako Jego matka byłam z Nim w bólu i cierpieniu, tak jak jestem z wami wszystkimi. Dzieci moje, jestem z wami w życiu, w bólu, w cierpieniu, w radości i miłości. Dlatego miejcie nadzieję. Nadzieja sprawia, że pojmujemy, iż tu jest życie. Dzieci moje, mówię do was, mój głos przemawia do waszej duszy, moje serce przemawia do waszego serca. Apostołowie mojej miłości, jak bardzo moje matczyne serce was kocha. Jak wielu rzeczy pragnę was nauczyć. Jakże moje matczyne serce pragnie, abyście byli cali, a tak może być tylko wtedy, gdy będą w was zjednoczone dusza, ciało i miłość. Proszę was jako swoje dzieci, wiele się módlcie za Kościół i jego pracowników – waszych pasterzy, aby Kościół był taki, jakim pragnie go mój Syn, przejrzysty jak woda źródłana i pełen miłości. Dziękuję wam”.

2 kwietnia 2018

„Drogie dzieci! Wielkie rzeczy uczynił Mi Ojciec Niebieski, tak jak czyni je wszystkim tym, którzy Go czule kochają oraz wiernie i z oddaniem Mu służą. Dzięki wielkiej miłości Ojca Niebieskiego jestem przy was jako wasza Matka, a wy przy Mnie jako moje dzieci, jako apostołowie mojej miłości, których nieustannie gromadzę wokół siebie. Dzieci moje, jesteście tymi, którzy modlą się, potrzebują się całkowicie oddać mojemu Synowi, abyście nie żyli już więcej wy, ale mój Syn w was – tak by wszyscy, którzy nie znają mojego Syna, widzieli Go w was i zapragnęli Go poznać. Módlcie się, aby widzieli w was zdecydowaną pokorę i dobroć, gotowość do służenia innym; by widzieli w was, jak przeżywacie sercem powołanie w świecie we wspólnocie z moim Synem; by widzieli w was łagodność, czułość i miłość do mojego Syna, jak również do wszystkich braci i sióstr. Apostołowie mojej miłości, musicie się wiele modlić i oczyścić swoje serca, abyście najpierw wy kroczyli drogą mojego Syna, byście byli sprawiedliwymi złączonymi ze sprawiedliwością mojego Syna. Dzieci moje, jako moi apostołowie musicie być zjednoczeni we wspólnocie, która pochodzi od mojego Syna, by moje dzieci, które nie znają mojego Syna, rozpoznały wspólnotę miłości i zapragnęły kroczyć drogą życia, drogą jedności z moim Synem. Dziękuję wam”.

2 maja 2018

„Drogie dzieci! Mój Syn, który jest Światłem Miłości, wszystko, co czynił i czyni, czynił z miłości. Tak i wy, dzieci moje, kiedy żyjecie w miłości i kochacie swoich bliźnich, życie woła mojego Syna. Apostołowie mojej miłości, stańcie się małymi; swoje czyste serca otwórzcie na mojego Syna, aby mógł poprzez was działać. Przy pomocy wiary napełnijcie się miłością. Ale, dzieci moje, nie zapominajcie, że sercem wiary jest Eucharystia. To jest Mój Syn, który karmi was swoim Ciałem i umacnia swoją Krwią. To jest cud miłości – mój Syn, który zawsze na nowo przychodzi żywy, by ożywiać dusze. Dzieci moje, żyjąc w miłości, wypełniacie wolę mojego Syna, a On żyje w was. Dzieci moje, jest moim matczynym pragnieniem, abyście Go zawsze więcej miłowali, bo On was wzywa poprzez swoją miłość. Ofiaruje wam miłość, byście szerzyli ją wszystkim dookoła was. Poprzez Jego miłość, jako Matka, jestem z wami, aby mówić do was słowa miłości i nadziei, aby mówić do was wieczne słowa zwycięstwa nad czasem i śmiercią, abym was wezwała, byście byli moimi apostołami miłości. Dziękuję wam”.

2 czerwca 2018

„Drogie dzieci! Wzywam was, byście z prostotą serca przyjęli moje słowa, które jako Matka wypowiadam do was, tak byście poszli drogą pełnego światła, czystości, wyjątkowej miłości mojego Syna, człowieka i Boga. Radość, światłość nie do opisania ludzkimi słowami przeniknie do waszej duszy, ogarnie was pokój i miłość mojego Syna. Tego pragnę dla wszystkich moich dzieci. Dlatego wy, apostołowie mojej miłości, wy, którzy potraficie kochać i przebaczać, wy, którzy nie osądzacie, wy, których ja zachęcam, bądźcie przykładem dla wszystkich tych, którzy nie idą drogą światła i miłości albo z niej zeszedli. Swoim życiem pokażcie im prawdę. Okazujcie im miłość, bo miłość pokonuje wszystkie

trudności, a wszystkie moje dzieci są spragnione miłości. Wasze zjednoczenie w miłości jest darem dla mojego Syna i dla Mnie. Jednak, dzieci moje, pamiętajcie, że kochać znaczy też życzyć dobrze swojemu bliźniemu i pragnąć nawrócenia duszy bliźniego. Gdy patrzę na was zgromadzonych wokół Mnie, moje Serce jest smutne, bo widzę tak mało braterskiej miłości, miłosiernej miłości. Dzieci moje, Eucharystia – mój Syn żywy pośród was – Jego Słowa pomogą wam rozumieć, bo Jego Słowo jest życiem. Jego Słowo sprawia, że dusza oddycha, Jego Słowo sprawia, że odkrywa się miłość. Drogie dzieci, ponownie proszę was jako Matka, która pragnie dobra dla swoich dzieci, kochajcie swoich pasterzy, módlcie się za nich. Dziękuję wam”.

2 lipca 2018

„Drogie dzieci! Jestem Matką was wszystkich, dlatego nie lękajcie się, bo słyszę wasze modlitwy, wiem, że Mnie poszukujecie, i dlatego modłę się za was do mojego Syna – mojego Syna, który jest zjednoczony z Ojcem Niebieskim i Duchem Pocieszycielem, mojego Syna, który prowadzi dusze do Królestwa, skąd przyszedł, Królestwa pokoju i światłości. Dzieci moje, została wam dana wolność wyboru, ale jako Matka proszę was, abyście wybrali wolność do dobra. Wy z czystymi i prostymi duszami pojmujecie – nawet jeśli czasami nie rozumiecie słów – i czujecie w sobie, co jest prawdą. Dzieci moje, nie porzucajcie prawdy i prawdziwego życia, podążając za tym fałszywym. Dzięki prawdziwemu życiu Królestwo Niebieskie wkracza do waszych serc, a to jest Królestwo pokoju, miłości i ładu. Wtedy, dzieci moje, nie będzie też samolubstwa, które oddala was od mojego Syna. Będzie miłość i zrozumienie bliźnich. I zapamiętajcie – ponownie wam to powtarzam – modlić się znaczy także kochać innych, bliźnich i dawać im siebie. Kochajcie i dawajcie w imię mojego Syna, wtedy On będzie działał w was, dla was. Dzieci moje, nieustannie myślcie o moim Synu, kochajcie Go bezgranicznie, a będziecie mieć prawdziwe życie, i to będzie na wieczność. Dziękuję wam, apostołowie mojej miłości”.